

45.000 skorzysta z dobrodziejstwa AMNESTII:

25.000 osób
będzie
natychmiast
zwolnionych

WARSZAWA. Podczas wczorajszej sesji sejmowej zabrał głos poseł Sikorski w związku z ustawą o amnestii stwierdzając, że celem amnestii jest upamiętnienie wyboru Prezydenta i zwołania pierwszego Sejmu w Odrodzonej Demokratycznej Polsce.

Amnestia jest wyrazem demokratycznej formy naszego Rządu, który w trosce o los obywateli chce im wrócić wolność bez względu na popełnione zbrodnie.

Obecna amnestia jest najszerszą z dotychczasowych znanych.

Obejmuje przestępstwa popełnione w kraju i poza jego granicami; przestępstwa natury kryminalnej i przestępstwa polityczne z wyjątkiem szpiegostwa. Stawiany jest tylko jeden warunek, bezwarunkowe zerwanie z przeszłością.

W tym celu musi winny najdalej do 2 miesięcy po uwolnieniu złożyć deklarację w której zapewni społeczeństwo i Państwo o swej bezwzględnej poprawie. Deklaracja ta będzie mu też służyć jako dowód uniewinniający.

Heil Burke!

NOWY HITLER W USA

Ideologic „Mein Kampf” Lynch Murzynów

NOWY JORK (API). W stanie Georgia w Stanach Zjedn. pojawił się nowy brunatny Fuehrer. Jest nim 31 letni Femery Burke, który stworzył organizację „Columbians Incorporated” oraz „brunatne oddziały”.

Brunatne oddziały

Zadaniem ich jest utrzymanie supremacji białej rasy i zwalczanie Murzynów.

Organizacja Burke'a przypomina całkowicie wzory hitlerowskie. Podstawą jej ideologii jest „Mein Kampf” Hitlera przystosowana przez Burke'a do warunków amerykańskich.

W brunatnych oddziałach panuje żelazna dyscyplina.

Członkowie ich zgrupowani w t.zw. stormtroops (odpowiadające niemieckim SA), pozdrawiają się okrzykiem „ave Burke”.

Władze amerykańskie nie podejmują dotąd żadnych kroków, zmierzających do zlikwidowania tej nowej organizacji faszystowskiej.

Ponieważ stan Georgia leży na południu Ameryki, gdzie istnieją bardzo silne antymurzyńskie tendencje Burke cieszy się poparciem bogatych plantatorów.

Ostatnio dokonano linczu na pewnym Murzynie, przy czym ustalono, że morderstwa dokonali ludzie Burke'a. Jednakże na skutek interwencji możnych protektorów Burke nie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Dobrodziejstwo ustawy o amnestii przedstawia się w cyfrach następująco:

z 7.570 więźniów karnych, osadzonych za przestępstwa przeciw Państwu i demokracji oraz przestępstwa wojskowe,

4.545 zostanie natychmiast uwolnionych,

2.343 otrzyma złagodzenie kary do połowy,

423 otrzyma złagodzenie kary o jedną trzecią,

197 otrzyma zamianę dożywotniego więzienia na 15 lat więzienia.

65 otrzyma zamianę kary śmierci na 15 lat więzienia.

Następnie z 13.497 więźniów śledczych osadzonych za przestępstwa antypaństwowe w więzieniach i aresztach prewencyjnych 90% podlega amnestii. 60% tych osób zostanie natychmiast zwolnionych t.j. ponad 7.000.

Z 12.992 więźniów karnych pospolitych 7.820 zostanie całkowicie zwolnionych,

3.335 otrzyma złagodzenie kary o połowę,

1320 otrzyma złagodzenie kary o jedną trzecią,

83 otrzyma zamianę kary dożywotniego więzienia na lat 15,

61 otrzyma zamianę kary śmierci na 15 lat więzienia.

Z liczby 14.355 więźniów śledczych pospolitych około 5-6.000 zostanie zwolnionych natychmiast, a 90% będzie objętych amnestią. Ogółem amnestia obejmie ponad 45.000 osób, przyczem natychmiast z aresztów i więzień zwolnionych zostanie 25.000 osób.

W tej chwili trudno jeszcze ustalić liczbę osób, która zostanie zwolniona z łaski Prezydenta R.P. i jednocześnie dobrodziejstwa ustawy.

W każdym razie amnestia nie obejmuje volksdeutsche, Niemców oraz 150 osób skazanych za współpracę z okupantem oraz UPA, tudzież osób skazanych za sabotaż, fałszerstwo pieniędzy, łapownictwo i szkodnictwo gospodarcze.

SEJMY

Patrz str. 3

Dwa głosy angielskie

1. Powinni ustąpić z Grecji

„Rząd grecki używa oddziałów brytyjskich jako straszaka przeciwko lewicowym ugrupowaniom” — oświadczył poseł Partii Pracy Thomas po 3-miesięcznym pobycie w Grecji. Stwierdzi on, iż wojska brytyjskie powinny być wycofane z tego kraju.

W Grecji — mówił Thomas —

nie ma ani porządku ani poszanowania prawa. Trzeba raz wreszcie skończyć z polityką morderstw.

Król grecki powinien powołać tymczasowy rząd, w skład którego weszliby przedstawiciele opozycji parlamentarnej i poza parlamentarnej.

2. Ani im się sni...

LONDYN (API) Brytyjskie ministerstwo spraw zagr. zaprzecza jakoby na zebraniu Partii Pracy w sobotę złożone zostało oświadczenie przez min. Bevin'a czy też w imieniu rządu, że wojska brytyj-

skie za wyjątkiem jednej brygady mają być wycofane z Grecji z końcem maja 1947 r. Komunikatu takiego nie wydawano ani też nie złożono w tej sprawie żadnego oświadczenia.

Stup ognia nad Karłowicami

Pożar w fabryce wodomierzy we Wrocławiu

W dniu wczorajszym o godzinie 5.30 mieszkańcy Karłowic zostali zaalarmowani nagłym słupem ognia, który wzbil się nad Odrą. Słup ognia osiągnął kilkadziesiąt metrów wysokości. Nad całą okolicą rozpostarł się gęsty dym.

W ulicach sąsiadujących z największą w Polsce fabryką wodomierzy — rozchodzi się wieść.

— Palą się wodomierze!

Jeden z największych obok Pafawu warsztatów pracy Wrocławia stoi w płomieniach.

Jak się okazuje w magazynach modeli fabryki wodomierzy z nie-

ustalonych do tej chwili przyczyn został zaprószone ognie. Pożar rozprzestrzenił się z tak błyskawiczną szybkością, iż został zauważony przez robotników, pracujących w sąsiednich halach dopiero w chwili, gdy objął już znaczną część magazynu modeli. Robotnicy rzucili się do gaszenia ognia. Zawyły syreny. Rozpoczęła się walka z żywiołem.

Ogień zagrażał sąsiednim budynkom, jak modelarni itd. Mimo niebezpieczeństwa nigdzie praca nie została przerwana. Robotnicy i inżynierowie fabryki przystąpili do akcji ratowniczej.

Zaalarmowana straż pożarna przybyła w szybkim tempie na miejsce pożaru i przystąpiła do akcji ratowniczej.

Przecignięto długie węże gumowe.

Strażacy z narażeniem życia starali się opanować rozprzestrzeniający się ogień. Płomienie jednak buchały z coraz większą gwałtownością, trawiąc cały budynek magazynu modelarni.

Akcja ratownicza trwała do późnych godzin wieczornych. Dzięki poświęceniu strażaków i robotników ogień zdołano zlokalizować, tak, iż pożar nie wyrządził większych szkód w tej tak cennej dla naszego życia gospodarczego fabryce, pracującej zarówno dla rynku wewnętrznego jak i na eksport.

Jak nas informował dyrektor administracyjny, pożar nie zahamował normalnej produkcji fabryki i z dniem dzisiejszym fabryka wodomierzy we Wrocławiu przystępuje do dalszej normalnej produkcji.

Pożar nie pociągnął ofiar w ludziach. Strat materialnych w tej chwili nie da się ustalić.

Natychmiast po wybuchu pożaru przybyli do fabryki przedstawiciele władz administracyjnych z wojewodą Barchaczem na czele, przedstawiciele władz bezpieczeństwa, milicji obywatelskiej oraz przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Wokoło fabryki gromadziły się tysiączne tłumy. Wieść, że pożar nie sparaliżował produkcji fabryki wywołała powszechne zadowolenie. Uratowano 80 modeli. (skł)

Linia demarkacyjna

Czwartkowe wydania dzienników podały wiadomość o wniesieniu i odczytaniu na forum sejmowym projektu amnestii który bez wątpienia stanie się w niedalekiej przyszłości obowiązującym prawem.

Jak wyraził ob. Świątkowski, amnestia ta jest swego rodzaju unikatem w dziejach sądownictwa polskiego, nie tylko ze względu na swój niezmiernie szeroki zakres przestępstw, jakie obejmuje, i daleko idące normy złagodzenia kar za te przewinienia, lecz przede wszystkim dlatego, że jest to amnestia par excellence polityczna. Jakkolwiek bowiem uwzględnia również wykroczenia natury czysto kryminalnej to główny nacisk kładzie na przestępstwa polityczne. Dlatego amnestia ta jest jednocześnie aktem państwowym dużej doniosłości i wykładnikiem — w pewnym sensie — sytuacji politycznej w Polsce.

Dotyczy ona w pierwszym rzędzie członków nielegalnego podziemia i darzy ich jak najdalej idącą względnością. Ci „chłopcy z lasu”, którzy w ciągu 2 miesięcy dobrowolnie się ujawnią i zgłoszą przed Władzami Bezpieczeństwa, będą wolni od odpowiedzialności nawet za takie zbrodnie, za które kodeks karny przewiduje karę śmierci, o ile w ciągu 2 następnych lat nie popełnią żadnego przestępstwa, kara ta podlega umorzeniu. Trudno doprawdy o większą łagodność i wyrozumiałość — pod tym względem projekt ustawy stawia swego rodzaju rekord, trudny do pobicia. Przestępcy zarówno polityczni jak kryminalni, już osądzeni i skazani prawomocnym wyrokiem sądowym, otrzymują szereg ulg i obniżek — poczynawszy od całkowitego darowania kary (przestępcy polityczni skazani mniej, niż na 5 lat więzienia) poprzez obniżenie o połowę lub o jedną trzecią kary więzienia aż do zamiany dożywotniego więzienia na 15 lat i kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Przy całej względności, z jaką projekt amnestii odnosi

się do świata przestępczego, zakreśla on jednak granice temu aktowi łaski i pobjaźnia, wyłączając od dobrodziejstw amnestii pewne kategorie przestępstw i przestępców. Nie podlegają mianowicie amnestii osoby uprawiające szpiegostwo, dalej członkowie band i organizacji, w których programie leży wrocie nastawienie do Narodu i Państwa Polskiego, względnie oderwanie części terytorium od całości państwa (jak UPA i Wehrwolf), wreszcie zdrajcy narodowi, vo.kssdeutsche i kollaboracjoniści, splamieni zbrodniami w okresie okupacji, a także przedwrześniowi faszyci, którzy pchnęli Polskę w katastrofę wojny i okupacji. Podobnie z pośród przestępców kryminalnych amnestia wyłącza fałszerzy pieniędzy, spekulantów, lichwiarzy i osoby trudniące się tajnym gorzelnictwem.

Intencja ustawodawcy jest tu jasna i nie wymaga obszernych komentarzy. Amnestia przynosi łaskę i — całkowite lub częściowe — przebaczenie win wszystkim zbłąkanym i sprowadzonym na bezdroża wroga propagandą, wszystkim, których okoliczności czy niedostatki charakteru pchnęły na drogę bezprawia i przestępstwa, otwiera lub skraca im drogę powrotu do normalnego życia pod warunkiem, że zerwą z dotychczasowym trybem postępowania i wezmą się do pracy nad utrwaleniem dobrobytu i potęgi Narodu; jednocześnie — odcina od wspólnoty narodowej elementy wrocie i niepoprawne, godzące w najżywniejsze interesy Państwa i Narodu, nienawistnie ustosunkowane do współczesnej rzeczywistości polskiej, pozostawiając je w kompetencji Władz Bezpieczeństwa i całą surowością stosowanego kodeksu karnego. Linia demarkacyjna pomiędzy dwoma rodzajami przestępstw i przestępców jest w projekcie amnestii przeprowadzona wyraźnie, konsekwentnie i — sprawiedliwie.

Nie wątpimy, że ogłoszenie amnestii przyczyni się waleń do ostatecznego ustabilizowania się stosunków wewnętrznych i wywrze dobroczynny wpływ na dalsze losy kraju.

DR. TADEUSZ PIŁO.

NA RADZIE BEZPIECZEŃSTWA rozważana

Sprawa kontroli energii atomowej

2 punkty uzgodnione - 2 punkty sprzeczne

W ciągu popołudniowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa poruszono sprawę raportu Komisji Energii Atomowej.

Delegat francuski Latournelle stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa powinna ułatwić pracę Komisji Atomowej. Przedstawiciel Francji zaproponował, by Rada:

- 1) Zarejestrowała jednomyślną zgodę osiągniętą w niektórych punktach raportu.
 - 2) By członkowie Rady starali się zmniejszyć rozbieżność zdań poszczególnych delegatów.
- Trudnym zagadnieniem do rozstrzygnięcia jest sprawa zniszczenia już istniejących bomb. Delegat angielski Cadogan sformułował zagadnienia, co do których już osiągnięto porozumienie, a więc:

- 1) możliwość kontrolowania energii atomowej w celach pokojowych;
- 2) konieczność powierzenia kontroli jednemu organowi międzynarodowemu na podstawie traktatu międzynarodowego lub drogą konwencji.

Następnie Cadogan wymienił kwestie do których istnieją różnice zdań. Są one następujące:

Jest to

- 1) kwestia zniszczenia bomb już istniejących, czego domaga się ZSRR, oraz
- 2) prawa weta, wobec sankcji karnych, jakie stosowałby organ kontrolny.

Niebypała śnieżycą nawiedziła wybrzeże Atlantyku w USA

Ruch kołowy w Nowym Jorku sparaliżowany

WASZYNGTON, (API). Z Nowego Jorku donoszą, że czasie ostatniej doby zanotowano wzdłuż całego wybrzeża Atlantyku poczynając od Waszyngtonu bardzo silne opady śnieżne, jakich nie notowano od lat.

Nadzwyczaj wysoki opad śnieżny w Waszyngtonie spowodował prawie zupełnie przerwanie komunikacji miejskiej w ciągu dnia dzisiejszego.

W N. Jorku pokrywa śnieżna osiągnęła we wczesnych godzinach rannych 17,5 cm.

Ruch kołowy został sparaliżowany a szereg szkół zawiesiło naukę.

Na północy w Stanach Marylandu, Wirginii i płn. Karoliny opady śnieżne są jeszcze większe.

Przestał wychodzić

»Dziennik Rzeszowski«

W Rzeszowie przestał wychodzić tamtejszy dziennik, jedyne pismo codzienne na terenie województwa »Dziennik Rzeszowski«. Powodem wstrzymania wydawnictwa pisma są przeszkody natury technicznej.

(SKI)

Zwierciadło

międzynarodowe

»Izwestia«

Dochód narodowy USA wzrósł z 71 miliarda dolarów w roku 1939 do 160 miliardów w roku 1944. Mniej więcej potowa produkcji narodowej w 1944 r. posłała na cele wojenne. W zasadzie wzbogaciły się wielkie monopole, których pozycje nadzwyczaj się wzmocniły w okresie wojny.

Z fundamentów państwowych wybudowano ścieżkę ilości przedsięwzięcia przemysłowych, które za bardzo niskim czynszem dzierżawnym oddawano prywatnym korporacjom do eksploatacji. Zyski jednoczesne monopolistycznych doświadczeń niebywale rozmiarów. Według oficjalnych danych czyste zyski korporacji (t.j. dochody po odliczeniu podatków) w okresie wojny stale wzrastały i do końca wojny więcej niż podwoiły się, zaś po wojnie zwiększyły się jeszcze bardziej.

Tak wysoki poziom rozwoju gospodarczego w kraju kapitalistycznym mógł utrzymać się, jak już zaznaczono, tylko w czasie wojny. Przejście ze stanu wojny do pokoju niechybnie wywołało zwężenie rynku, spadek produkcji, zamknięcie przedsiębiorstw. W ciągu roku 1945 produkcja przemysłowa USA spadła przeciętnie o 35 do 40% w porównaniu z poziomem, jaki istniał na początku 1945 roku, przy czym zmniejszała się głównie w budowie maszyn i urządzeń. W wyniku spadku produkcji liczba bezrobotnych w USA przewyższała według oficjalnych danych — 3 miliony osób.

Zima w Anglii

LONDYN (API). Oficjalny komunikat ministerstwa dla spraw opałowych donosi, że sytuacja na froncie węglowym mimo pewnej poprawy nie dojdzie do normalnego stanu przed końcem mrozów.

Wskutek zimy znacznie zwiększyło się zapotrzebowanie na opał, przez gospodarstwa domowe, które jest 15 razy większe, niż w tym samym okresie w 1946 r.

Osiem głównych centrality elektrycznych w Londynie posiada obecnie zapasu węgla na 12 dni t. zn. na pół dnia więcej niż w ubiegłym tygodniu. Od chwili wprowadzenia za rządów oszczędnościowych zaoszczędzono 296.000 ton węgla.

Oficjalny rzecznik ministerstwa paliwa oświadczył, że ze względu na

kryzys węglowy i konieczność sprowadzenia większych zapasów węgla W. Brytania nie będzie go w stanie eksportować aż do r. 1948.

Najbardziej poszkodowana ze wszystkich klientów Anglii będzie Irlandia, która w ubiegłym roku zakupiła przeszło 4 części całego eksportu angielskiego.

Brak eksportu węgla z Anglii odczuje także Francja, Dania, Włochy, Belgia i Szwecja.

DUESSELDORF (obsł. wł.). W angielskiej strefie okupacyjnej od stycznia br. zaznacza się ciągły spadek produkcji przemysłu stalowego, co jest spowodowane trudnościami w dostawie węgla i ograniczeniem prądu.

Co się dzieje w Niemczech?

Panowie oficerowie

»Berliner Zeitung«, nawiązując do nowej ustawy denazyfikacyjnej w strefie brytyjskiej, stwierdza, że w praktyce głównym jej celem jest usunięcie hitlerowców z kierowniczych stanowisk w administracji i gospodarce, a więc denazyfikacja urzędów, nie zaś osób.

Gazeta porównuje sposób przeprowadzenia tej akcji ze strefą radziecką, gdzie każdy był pociągany do odpowiedzialności bez względu na zajmowane stanowisko. »Taegliche Rundschau« przytacza szereg faktów dowodzących, że denazyfikacja w zachodnich Niemczech jest raczej fikcją, akcją pozorną, przedmiotem polemiki prasowych i zespołem zarządzeń, których jednak w praktyce nie realizuje się.

W Sleszwiku — Holstynie 50 — 60 procent oficerów policji niemieckiej — to byli członkowie partii hitlerowskiej. W Hamburgu ilość hitlerowców, pełniących obecnie funkcje stróżów bezpieczeństwa dochodzi do 75 procent. W okręgu Dueseldorfu przeprowadzono wśród funkcjonariuszy policji 2.300 rozpraw denazyfikacyjnych, przy czym okazało się, że około 60 proc. z nich jest poważnie obciążonych z tytułu ich przeszłości politycznej. W istocie więc cała akcja de-

nazyfikacyjna zakręca na parodii, a jej niedomagania nie można już tłumaczyć takimi argumentami, jak brak dowodów.

Ta pozorna denazyfikacja doprowadziła do rozszerzenia się korupcji na szeroką skalę. Najlepszym jej dowodem jest gospodarka w przemyśle węglowym. Obliczono, że miesięcznie z węgla eksploatowanego w Zagłębiu Ruhry znika bez śladu 250 tys. ton. Dochodzenia ujawniły, że sprzedaje się go na czarnym rynku w cenie 30 — 60 marek za cetrnar, względnie odstępuje się go gospodarzom, aby zapewnić sobie bezpłatne dostawy produktów rolnych.

Korespondencja Hitler — Mussolini

Maurice Beaumont, profesor francuskiej akademii sztuki i rzemiosł, autor licznych dzieł o Niemczech, przemawiał niedawno na temat dokumentów, znalezionych w Niemczech. »Dokumenty te — mówi — których Niemcy nie mogli zniszczyć, nie mają na to dość czasu, odnalezienie zostały przez sprzymierzonego po zakończeniu wojny. Opublikowanie ich nastąpić może jedynie za wspólną zgodą«.

Francuskie ministerstwo spraw za-

Skargi Anglii na Albanie

Dlaczego Wielka Brytania pod presją wstrzymania dostaw UNRRA żąda wypuszczenia do Albanii 1500 oficerów angielskich?

NOWY JORK 21.2. (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano skargę Anglii na Albanie. Delegat Albanii Kapo zaprzeczył zarzutom Wielkiej Brytanii jakoby Albania zaminowała cieśninę Korfu.

Następnie oskarżył on Wielką Brytanię o pomoc prowokatorom greckim oraz o opiekę nad albańskimi kollaboracjonistami i faszystami.

Kapo zapytał dlaczego ONZ nie przedsięwzięła żadnych kroków po otrzymaniu albańskiej skargi na Anglię, zgłoszonej w dniu 29.10.46 r. na ręce generalnego sekretarza ONZ, zaś skarga angielska na Albanie zgłoszona 16.1.1947 r. została niezwłocznie przekazana Radzie Bezpieczeństwa.

Kapo podkreślił, że Albania zawsze dążyła do zachowania przyjaznych stosunków z sojusznikiem z czasów wojny Anglią.

Zaznaczył on, że okręty angielskie kilkakrotnie naruszyły suwerenność Albanii pod pretekstem rozminowania cieśniny, a w dniu 23.10.1946 r. samoloty angielskie przeleciały nad terytorium albańskim.

Następnie Kapo stwierdził, że Wielka Brytania żądała przyjęcia do Albanii 1.500 angielskich oficerów rzekomo do nadzoru nad dostawami UNRRA grożąc przerwaniem pomocy UNRRA w razie ich nieprzyjęcia. Przemówienie swe zakończył Kapo apelem do Rady Bezpieczeństwa o sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu.

Selekcja Polaków do robót w kopalniach

LONDYN (API) — Zgodnie z oświadczeniem angielskiego ministra pracy George Isaacs w początkach przyszłego tygodnia rozpocznie się selekcja wśród Polaków znajdujących się w Anglii, celem zatrudnienia ich w kopalniach. Jednocześnie minister spraw

wewn. Chuter stwierdził, że »w porozumieniu z ministrem pracy rozpatruje się możliwość dopuszczenia jeńców niemieckich do pracy w kopalniach w charakterze ochotników«.

Na widowni politycznej

PREMIER OB. JÓZEF CYRANKIEWICZ przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów Kierowników Misji UNRRA w Polsce z Szefem Misji p. P. Sabinem, który zapewnił Premiera o dalszej życzliwej współpracy UNRRA. Gościom amerykańskim towarzyszył Kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, ob. Grossfeld.

Tegoż dnia ob. Premier przyjął na dłuższej rozmowie w Prezydium Rady Ministrów prof. Stanisława Grabskiego po jego powrocie z Londynu i Paryża, oraz delegację Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. z Prezesem Związku ppłk. Zdzisławem Kleczyńskim na czele, omawiając z delegacją potrzeby i bolączki inwalidów.

W KOLACH PARLAMENTARNYCH rozszalała się wiadomość, że jeden z dotychczasowych przywódców PSL — Nowe Wyzwolenie, poseł Rękawitski zgłosił swoje przystąpienie do Stron nielwa Ludowego.

PRZED WOJSKOWYM SADEM Rejonowym w Gdańsku rozpoczął się proces przeciwko członkom podziemnej organizacji antypaństwowej, występującej pod nazwą »Semper fidelis victoria«. Akt oskarżenia zarzuca osk. Pietrasiewiczowi b. oficerowi W. P. i 17-tu współoskarżonym m. in. usiłowanie obalenia przemocą obecnego ustroju Państwa Polskiego, dążenie do opanowania władzy politycznej na Wybrzeżu oraz usiłowanie wywarcia siłą presji na władze państwowe w okresie przed wyborczym.

Pietrasiewiczowi akt oskarżenia zarzuca iż był organizatorem szajki, werbował do niej członków, zbierał materiały szpiegowskie, nawoływał do walki z zasadami politycznymi Państwa Polskiego, nakazywał grozić broń, ponadto zaś wydał rozkaz dokonania napadu rabunkowego na spółdzielnię gdynską »Losos«.

(L.G.)

Dyskusja sejmowa nad amnestią

ustawa o wydaniu dekretów przez Rząd i wybór Prezesa Najwyższej Izby Kontroli

WARSZAWA. W dniu wczorajszym na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w Warszawie dyskutowano nad poprawkami wniesionymi do ustawy o amnestii, nad projektem ustawy upoważniającej Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy. W czasie posiedzenia dokonano wyboru Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Liczni posłowie podkreślali w swych przemówieniach doniosłe znaczenie nowej ustawy o amnestii, która przyczyni się w znacznej mierze do wzmocnienia siły nowego Rządu polskiego i wciągnięcia do współpracy szerokich mas społeczeństwa.

Na wstępie przemawiał w imieniu klubu PPS poseł *Reczek*, który podkreślił, że zapowiedź ustawy o amnestii ogłoszona niedawno przez Rząd rozeszła się po całym kraju i dotarła za granicę, gdzie znajdują się do dziś tysiące obywateli Polaków.

W dalszym ciągu poseł oświadczył, że amnestia ta jest punktem zwrotnym w naszej rzeczywistości narodowej, zamyka ona okres krwawych walk wewnętrznych i otwiera drogę do nowego życia dla tych wszystkich, którzy zechcą okazać dobrą wolę. *Amnestia jest dowodem stabilizacji i siły naszego państwa.*

Charakterystyczną rzeczą jest, że PPR, które najwięcej ofiar w walce z reakcyjnym podziemiem poniosło, nie daje się powodować chęcią odwetu, lecz bierze czynny

udział w pracach nad projektem ustawy o amnestii.

Jako następny zabrał głos poseł *Zambrowski* (PPR) odpowiadając na poprawki wniesione do ustawy o amnestii przez posła *Korbońskiego* z PSL. Poseł *Zambrowski* oświadczył, że amnestia przewiduje surowe sankcje dla tych osób, które zechcą jej nadużyć dla zbrodniczej działalności.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego podcięło korzenie siłom podziemnym, ale ich nie zlikwidowało. Za granicą i w kraju znajduje się jeszcze niestety wielu ludzi, którzy obmyślają formę walki z demokratycznym Rządem Polskim.

Szereg członków band skorzysta z amnestii, lecz ci, którzy nie wyzyskają tej sposobności, nie mogą liczyć w żadnym wypadku na wielkoduszność i pobłażliwość ze strony Rządu.

Nasza partia — oświadczył poseł *Zambrowski* — rozumie doskonale walkę opozycji, ponieważ walczyła z reżimem przedwojennym, jednak nigdy nie posługiwała się formą walki bratobójczej i dlatego ją potępia.

W dalszym ciągu poseł potępił działalność przedstawicieli PSL, którzy podczas obrad sejmowych korzystają z każdej okazji, by szkalować Blok Demokratyczny.

Na zarzuty stawiane przez posła *Korbońskiego*, dotyczące dziwnego ustosunkowania się Bloku Demokratycznego do AK, poseł *Zambrowski* odpowiedział, że obóz demokratyczny od samego początku podawał rękę AK i dostatecznie ocenia jej bohaterstwo, ale potępia jej działalność członków AK, którzy wyszli z lasu po to tylko, by mordować ludzi, jacy przeprowadzali wielkie reformy społeczne w Polsce.

W tym momencie poseł *Zambrowski* zwraca się do PSL ze słowami: — Wy naszego stanowiska nie możecie zrozumieć, natomiast wiek

szość AK już je rozumiała. Kończąc swoje przemówienie po-

seł *Zambrowski* oświadczył, że klub PPR popiera projekt amnestii wraz z poprawkami wniesionymi przez Komisję.

Następnie przemawiali poseł *Garncańczyk* (SL), *Nowacki* (SD), którzy określili, że amnestia umożliwi współpracę Rządu z szerokimi masami Narodu Polskiego.

Z kolei wygłosili przemówienia: poseł *Frankowski*, *Drzewiecki* (PSL Nowe Wyzwolenie), *Obręcka* (PPS) i *Drobner* (PPS).

WYBÓR PREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA.

Następnie w imieniu Komitetu seniorów poseł *Kliszko* (PPR) przedstawił kandydaturę posła *Kłodziejczyka* Henryka na stanowisko Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Kandydatura ta została przyjęta jednomyślnie.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA CYRANKIEWICZA.

Następnie w związku z projektem ustawy upoważniającej do wydawania dekretów z mocą ustawy — zabrał głos Premier *Józef Cyrankiewicz*.

Okres obecny — powiedział Premier — jest okresem przejściowym — okresem stabilizacji dziedziny



POSEŁ SOKORSKI referent ustawy o amnestii.

prawnych i wymaga stałej nie- strudzonej pracy prawniczej.

W związku z tym Premier podał projekt, by praca komisji nie usta- wiała nawet w czasie przerw mię-

dzy sesjami sejmowymi.

W końcu swego przemówienia Premier zapewnił Sejm, że Rząd przy wydawaniu ustaw będzie się

Przebieg obrad sejmowych napawa nas otuchą.

Premier *Cyrankiewicz* podkreślił jak najdalej idącą chęć współpracy Rządu z Sejmem.

Rząd pragnie jak najdalej idącej kontroli Sejmu, jako reprezentanta Narodu. Dlatego też gotów jest nawet zrezygnować z pewnych pełnomocnictw,

które Sejm pragnie udzielić Rządowi.

Dowodzi to niezbicie, że Polska sytuacja wewnętrzna weszła w okres ostatecznej stabilizacji, której ostatniej akordem, była ustawa o amnestii, na której apel — odpowiedzieli wszyscy, którzy czują jeszcze z nami wspólnotę duchową i narodową.

Otrzymamy nowe dowody osobiste

WARSZAWA (obsł. wł.) Komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Ziem Odzyskanych Mi-

nisterstwa Bezpieczeństwa Publicznego obraduje nad sprawą nowych dokumentów osobistych.

Votum zaufania dla rządu Ramadier

PARYŻ (obsł. wł.) Rząd koalicyj-

tum zaufania 506 głosami przeciwko 59.

Kulisy ustąpienia wicekróla Indii Wawella

LONDYN (obsł. wł.) Przyczyną ustąpienia wicekróla Wawella z zajmowanego przez niego dotychczas stanowiska jest głęboka różnica poglądów między nim a rządem angielskim. Gen. Wawell reprezentował stanowisko Churchilla, to znaczy przeciwny

był zapowiedzianemu przez rząd angielski wycofaniu wojsk brytyjskich z Indii do czerwca 1948 r. Uważa on bowiem, że wycofanie wojsk angielskich z Indii mogłoby spowodować pograżenie tego kraju w anarchię i walki wewnętrzne.

Traktat pokojowy z Niemcami zawarty zostanie dopiero w r. 1948

PRAGA (obsł. wł.) Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, *Massaryk* oświadczył wczoraj na komisji zagranicznej parlamentu czechosłowackiego, że przypuszczalnie traktat pokojowy z Niemcami nie zostanie zawarty wcześniej jak w połowie roku przyszłego z powodu dużych rozbieżności, jakie dają się zauważyć między mocarstwami.

LONDYN (obsł. wł.) W dniu wczorajszym na konferencji zastępców

ministrów spraw zagranicznych została ostatecznie załatwiona sprawa udziału mniejszych państw w konferencji pokojowej.

W związku z tym zostaną powołane do życia specjalne komisje, składowe się z przedstawicieli mniejszych państw. Komisje te zajmą się sprawami dotyczącymi ustroju Niemiec, sprawami terytorialnymi oraz rozbrojeniem i demilitaryzacją.

Zmniejszony budżet USA

LONDYN (obsł. wł.) Budżet Stanów Zjednoczonych zostanie zmniejszony o 6 miliardów dolarów. Suma ta była przeznaczona na cele wojenne. Przewiduje się także zmniejszenie stanu liczebnego lotnictwa wojenskowego.

...i budżet ZSRR

LONDYN (obsł. wł.) Radziecki minister skarbu oświadczył, że dotychczasowy budżet obejmujący dobrożenie Związku Sowieckiego będzie zmniejszony o 18%. Natomiast nastąpi zwiększenie sum przeznaczonych na odbudowę i rolnictwo.

Szwajcaria odmraża aktywa polskie

BERNO (obsł. wł.) Rząd szwajcarski odmroził wszystkie aktywa polskie w Szwajcarii.

Wyniki ankiety „Słowa Polskiego“

Pytanie 8:

„Czy Niemcy mają mieć flotę handlową,

cywilne lotnictwo oraz organizacje sportowe“?

Dr Jan Blum pisze na ten temat: „Flotę handlową wolno Niemcom zbudować dopiero po wykonaniu reparacji, ale ma ona stać pod kontrolą innych państw morskich. Lotnictwo cywilne wykluczone na zawsze, natomiast mają Niemcy utrzymywać porty lotnicze w miejscach wyznaczonych przez aliantów. Personel lotniczy niemiecki nie może być zatrudniony przez żadne państwo. Wszelkie organizacje sportowe, także nie mające na celu usprawnienie fizyczne, są aż do wykonania reparacji wyłączone“.

Ob. Janusz Rukowski również zgadza się na posiadanie przez Niemcy kontrolowanej floty handlowej i cywilnej powietrznej, a także sądzi, że Niemcy mogą posiadać organizacje sportowe, o ile nie będą one posiadały charakteru sposobienia wojenskowego.

Na ogół wszyscy uczestnicy ankiety zgadzają się na posiadanie przez Niemcy organizacji sporto-

wych lekkoatletycznych, natomiast sprzeciwiają się posiadaniu przez nich organizacji lotniczych i strzeleckich.

Sprzeciwia się temu *ob. Dziwowski*: „Wszelkie organizacje sportowe muszą być prześladowane i tępić jako największe zło i niebezpieczeństwo, gdyż pod płaszczykiem rozmaitych organizacji zawsze będą ukryte kadry przysposobienia wojenskowego. Jedynym dopuszczalnym sportem może być boks, aby Niemcy sami siebie mogli tuć po twarzyć, bo chyba żaden szanujący się i ceniący swą godność naród w Europie nigdy nie stanie na ringu z Niemcami“.

Ob. Ejot sprzeciwia się natomiast posiadaniu przez Niemcy floty handlowej i lotnictwa i wszelkich organizacji sportowych.

Ob. Fakir, zwolennik federacji Niemiec zezwala na wszystko w takim jedynie wypadku, gdyby Niemcy skłaniały się z konfederacji drobnych państewek.

Ob. Gł... zezwala „ani na flotę ani lotnictwo ani sporty strzeleckie i lotnicze, gdyż wszystko to Niemcy wyszkolą do rozbudowy ich militarystyki“.

Ob. Wiejak natomiast odpowiada „zakaz organizacji sportowych będzie nierealny i potworzą się związki tajne o nastawieniu raczej militarnym“.

Ob. Mościbrodzki: „Niemcy nie powinny budować same ani okrętów handlowych, ani samolotów, natomiast mogłyby je nabywać w innych krajach w ilościach niezbędnych dla własnego transportu. Organizacje sportowe łatwo mogłyby się stać złączką nowego militarystyki, a zdrowie fizyczne narodu niemieckiego na razie nie wymaga dalszych osiągnięć na tym polu. Przez sześć lat głodził ludność Europy, wykarmiając się sam“.

Ob. Jot radzi powołać przed tym „Radę Wychowania Niemiec“ i kończy tak swoją ankietę: „Jeżeli do granicy, poza którą zaczyna się

Anglosasi kokietają i „fraternizują“ już teraz Niemców, to żałować tylko można, że nie doszło do inwazji na Anglię. Gdyby w Anglii i Ameryce były budowane krematoria niemieckie, patrzyliby oni inaczej na zagadnienie niemieckie. Naród Polski musi wyżyć wszelkie siły, aby zagadnienie niemieckie było znane światu w całej groźbie. Inaczej przegraliśmy wojnę w straszny sposób“.

„Antyteuton“. „Flotę handlową morską powinny posiadać tylko państewka niemieckie, mające dostęp do morza, i to w ilości ograniczonej do potrzeb tych państewek. Inne państwa nie, chyba tylko flotyllę rzeczne też odpowiednio do ich potrzeb. Cywilne lotnictwo powinno być przez 20 lat co najmniej zabronione. Komunikacje lotnicze tak wewnątrz Niemiec, jak i na zewnątrz niech utrzymują zagraniczne towarzystwa lotnicze. Organizacje sportowe winny być przez lat 50 co najmniej surowo wzbronione“.

Dr Kazimierz Rakowski: „Odpowiedź na ósme pytanie, czy Niemcom dozwolili na flotę, organizacje sportowe itd. wyłania się z zasadniczego ujęcia sprawy: należy im warunki egzystencji materialnej ograniczyć do minimum, aż do granicy, poza którą zaczyna się

głód, ale nie mieszać się do tego, jak się chcą rządzić i bawić i śpiewać i gimnastykować. Bo i tak temu nikt nie przeszkodzi“.

Nie wszystkim wystarczyły postawione przez nas pytania. *Ob. Wnem* pisze tak: „Jeszcze jedno pytanie, którego brak w ankiecie, a mianowicie: Czy Polska ma okupować Niemcy? Jak dotąd, to nie się nie słyszy o tym, czy Polska okupuje Niemcy, zdaje się, że jako jedna z pierwszych ofiar germańskiego barbarzyństwa powinna mieć tę satysfakcję i to zadowolenie i Niemcy też okupować, bo my, Polacy, najlepiej ich znamy, czy to byli Niemcy Bismarcka, czy Fryderyka, Wilhelma, Hindenburga, Hitlera czy Schumachera...“

Student U. W. pisze: „Dodatkowo od siebie jeszcze dodam, że Niemcy oprócz odszkodowań powinni jeszcze brać czynny udział w odbudowie zniszczonych miast polskich poprzez wysyłanie co pewien czas odpowiednich kontyngentów w materiale ludzkim i na swój własny koszt“.

Tym samym choć w części naprawiliby swoje błędy i grzechy“.

Ob. Rzecznikowi Czesławowi ze Strzelina dziękujemy za miłe słowa. Ogólne omówienie pokłosia ankiety w najbliższym numerze.

Wegiel! Coal! Ugol! Charbon! Kohle!!!

W czasie ostatnich mrozów i śnieżyce opinia publiczna większości państw europejskich zainteresowała się żywo europejskim górnictwem węglowym. Katastrofalna sytuacja na rynku węglowym zwróciła oczy nie tylko ekonomistów i polityków, lecz także przeciętnych obywateli Europy na wszystkie punkty mapy, gdzie specjalne znaki wskazują na istnienie zagłębi węglowych.

Często w tych rozmowach prowadzonych w różnych językach przewija się wyraz „Polska”. W powstałej ostatnio Europejskiej Organizacji Węgla (European Coal Organisation) przewidywano dla przedstawiciela Polski stanowisko wiceprzewodniczącego. Stanowi to wyraźny dowód uznania dla olbrzymiego wysiłku polskiego w dziedzinie zaopatrzenia krajów europejskich w opał.

Już przed wojną zajmowała Polska jedno z czołowych miejsc w eksporcie węgla. Wysłaliśmy bowiem przeszło 30 proc. całości swego wydobycia, mając za sobą Anglię (21 proc.) i Niemcy (17 proc.). Udział Stanów Zjednoczonych w eksporcie wynosił zaledwie 3,4 proc. ich produkcji, co wynosiło w owym czasie 12 milionów ton rocznie.

Osiągnięcie przez Polskę przedwojenną w eksporcie węglowym tłumaczono słabym przemysłowieniem kraju oraz wyjątkowo niskim spożyciem węgla przez ludność polską. W tabeli spożycia węgla na przestrzeni lat 1926 — 1933 znajdowaliśmy się na jednym z ostatnich miejsc z liczbą 797 kg na 1 mieszkańca, podczas gdy w Czechosłowacji liczba ta wynosiła 1.640 kg, w Anglii 3.826 kg a w Belgii aż 4.026 kg. Wielkie zużycie węgla brunat-

nego w innych krajach, a u nas mało rozpowszechnionego, stosunek ten jeszcze bardziej pogłębia na naszą niekorzyść.

Inaczej zupełnie wygląda sytuacja powojenna. Prasa i radio przynosi nam codziennie wiadomości o kłopotach opałowych w Anglii. Kopalnie angielskie zaledwie pokrywają zapotrzebowanie swego kraju, który tym samym zrezygnować musiał z roli eksportera. Nasz niemiecki konkurent osiąga zaledwie 39 proc. przedwojennej produkcji w kopalniach położonych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Lepszy trochę stosunek, bo 50 proc. przedwojennej produkcji osiągają kopalnie francuskiej strefy okupacyjnej.

W tych warunkach sukcesy polskiego przemysłu węglowego zwracają żywą uwagę światowych sfer gospodarczych. Mimo osiągnięcia w 1946 r. tylko 67 proc. wydobycia przedwojennego, co wyniosło 47

milionów ton, wystaliśmy za granicę 14,5 mil. ton (31 proc. produkcji). Stawia nas to na czele eksporterów węgla.

Równocześnie jednak zwrócono większą uwagę na podniesienie spożycia węgla w kraju. Obecna cyfra 1.260 kg na jednego mieszkańca stanowi dowód podniesienia stopy życiowej mieszkańców na tym odcinku, a zarazem stanowi tylko początkowy etap, który dosięgnie w ciągu kilku lat cyfry 2.000 kg.

Przy porównaniu ilości wydobytanego węgla w poszczególnych zagłębiach węglowych w Polsce dochodzi się do ciekawych spostrzeżeń. Ilość węgla wydobytego w 1946 r. w kopalniach Śląska Opolskiego (11,5 mil. ton) oraz Śląska Dolnego (2,9 mil. ton) równa się w sumie całkowitej ilości eksportowanego przez Polskę węgla za granicę. Stosunek ten zachowany rów-

Górnicy polscy
ratują Europę
od zamarznięcia

nież został w cyfrach Planu Trzyletniego. Wynika stąd, że produkcja węgla rejonu staropolskiego pokrywać będzie zapotrzebowanie krajowe, zaś cały wydobyt na Ziemniach Odzyskanych węgiel zaopatrzy znajdujące się w najkrytyczniejszej sytuacji państwa europejskie. Jest to jeszcze jedna korzyść gospodarcza jaką odnosi Europa z przynależności Ziemi Odzyskanych do Polski.

Wiele dokonano w Polsce w dziedzinie kopalnictwa węglowego. Mimo wielkich zniszczeń wojennych uruchomiono prawie wszystkie kopalnie i koksownie, a Plan Trzyletni przewiduje osiągnięcie przedwojennej produkcji.

Toteż na dynamizm wysiłków polskich górników patrzy z ufnością nie tylko Polska, ale cała zainteresowana Europa.

M. KOLBUSZ

Postulaty kolejarzy

Ci, którzy walczą z mrozem i śniegiem

WARSZAWA (ski) — Nasza armia kolejarzy prowadzi niezwykle ofiarną walkę z mrozami i śniegami. Praca tych bezimiennych bohaterów pracy zasługuje ze wszelkimi na uznanie. Całe społeczeństwo jest dłużnikiem kolejarzy, którzy dzięki swym nadludzkim wrywcom utrzymują ruch pociągów, gwarantując nam normalny rozwój życia gospodarczego. Kolejarze zasługują na to, by słuszne

ich postulaty były wypełnione.

Ostatnio przedstawiciel agencji SAP zwrócił się do prezesa Zarządu Głównego ZZK Żukowskiego o wywiad na temat potrzeb mas kolejarzskich.

POPRAWA DOPIERO W ROKU 1946

Jak się dowiadujemy z tego wywiadu, poprawa bytu kolejarzy datuje się dopiero od roku 1946. Poprawa ta szła równoległe z usprawnieniem kolejnictwa i wzrostem przewozów. Od stycznia do grudnia 1946 roku przeciętny zarobek kolejarza poprawił się o 90 proc. Podobnie poprawiła się aprowizacja. Należy jednak zaznaczyć, że w tym samym czasie nastąpił wzrost cen.

RAZĄCE DYSPROPORCJE

Kolejarze skarżą się na pewne rażące dysproporcje. Otrzymują oni płace według pewnych stawek, tymczasem są świadkami, jak robotnicy zzewnątrz, zaangażowani do tych samych prac — otrzymują stawki kilkakrotnie wyższe. Dzie-

je się to przeważnie wtedy, kiedy kolej powierza pewne roboty drogą przetargów prywatnym przedsiębiorcom, którzy swym robotnikom płacą wyższe stawki.

KOLEJARZE NIE DOSTALI WĘGLA

Kolej od dawna domagała się większego zapasu węgla na okres zimowy w przewidywaniu, iż śnieżyce i mrozy zwiększą zużycie paliwa. Mimo to w krótkim okresie czasu — kolej przewożąca węgiel pozostała sama bez węgla. Pracownicy kolejowi zostali pozbawieni deputatu węglowego.

Kolejarze muszą oprócz opału otrzymać ciepłe ubrania i obuwie, gdyż w swej pracy narażeni są na mrozy.

Pracownicy kolejowi domagają się zwiększenia dostaw przemysłu dla kolei, większych przydziałów odcieczowych oraz deputatów węglowych zalegających i bieżących. Dalszym postulatem jest zwiększenie zarobków premialnych.

Kalendarzyk wielkich imprez na rok 1947

Opracowany już został w ministerstwie komunikacji kalendarz wielkich imprez, które odbędą się w całym kraju.

Oto lista najważniejszych uroczystości:

Legnica — 12 kwietnia — Obchód rocznicy bitwy z Tatarami.
Poznań — 26—30 kwietnia — Międzynarodowe Targi.
Szczecin — 27—28 kwietnia — „Trzymamy straż nad Odrą”.
Frombork — 24 maja — Obchód kopernikowski.
Toruń — 20 czerwca — 20 lipca

— Wystawa i dni Torunia.
Wybrzeże — 22 czerwca — Święto Morza.

Bydgoszcz 1 — 31 sierpnia — Wystawa przemysłu ludowego.

Wrocław — 1 sierpnia 30 września

— Wystawa „Ziemię Odzyskaną w drugim roku po wojnie”.

Gdańsk — 2—10 sierpnia — Międzynarodowe Targi w Gdańsku.

Płocze — 27 — Sypanie kopca na polu bitwy przez młodzież szkolną.

Jak widać większość uroczystości odbędzie się na Ziemniach Odzyskanych. (SKI).

Cięcia

DEKONSPIRACJA

Miałem wczoraj piękną wizję. Mianowicie oczyma duszy widziałem najbliższą przyszłość, gdy amnestia zostanie ewentualnie rozszerzona na przestępstwa natury całkowicie niepolitycznej.

Oto z Krakowa nadchodzi wiadomość:

„Do tutejszego posterunku MO. zgłosiła się banda walczarzy, która postanowiła zerwać z konspiracyjnym handlem walutami pod Sukiennicami. Banda złożyła całą swą broń w postaci 50.000 dolarów oraz trzech ton złota. Gdy ofiarowano im wypłatę równo-

wartości w złotych po kursie oficjalnym, członkowie bandy odrzekli chórem, że zamierzają się zabrać do ciężkiej, produktywnej pracy i wystarczą im ich przyszłe zarobki”.

Z województwa kieleckiego sygnalizują masowe ujawnianie się band potajemnych producentów „bimbru”, którzy zrywają z podziemnym pędzeniem alkoholu i masowo przy noszą na posterunki MO — a paraty do pędzenia „bimbru”.

W Warszawie zdekonspirowała się banda arystokratów, którzy trudnili się przemycaniem dzieł sztuki zagranicę.

Banda ta przyniosła do ministerstwa Kultury kilkadziesiąt pak obrazów, ofiarowując je na cele muzealne. Wzruszeni urzędnicy Ministerstwa Kultury powstali z miejsc i odśpiewali ze łzami w oczach „O czesć wam panowie magnaci”.

Do urzędów skarbowych zgłaszają się masowo niesolidni płatnicy, którzy dekonspirują swe podziemne dochody i wpłacają podatki.

Czyż to piękna wizja? Taka dekonspiracja naszego „podziemia gospodarczego”?

Z. GROT.

CO PISZA INNI

Jak to było w Sejmie...

Przyjętym już zwyczajem, podajemy za prasą stołeczną garść impresji z ostatniego posiedzenia Sejmu. A więc:

Poprawki pos. Nadobnika (PSL) do projektu (miał je początkowo przedstawić Sejmowi poseł Kiernik) grzeźły szeregiem merytorycznych błędów i niezręczności (choćby to uarte i fanatyczne trzymanie się Marowej Konstytucji z r. 1921). Same zaś opatrzenie zgłoszonego przezeń projektu tytułem „tymczasowej ustawy” i zarzucą z góry przypuszczenie, że dla PSL okres „tymczasowości” jeszcze nie minął i że na tej właśnie — dziś już przecież minionej — kwalifikacji opiera jakieś swoje mgliste, iluzoryczne nadzieje na przyszłość. Poseł Chajna (SD) bardzo słusznie wytknął tę specyficzność peeselskiej poprawki.

Obszerne, opracowane w najdrobniejszych szczegółach przemówienie posła Kłiszko (PPR) — jaka szkoda, że nie poparte większym talentem oratorskim — każe spodziewać się po nim nie jednego rzeczowego wystąpienia w przyszłych obradach. Przyjęciu projektu Małej Konstytucji zapewnili, zdaniem mówcy, harmonijne współdziałanie naczelnych władz państwowych, a gwarancją tej harmonii jest pierwsze w dziejach polskiego życia politycznego współdziałanie obu robotniczych partii PPR i PPS.

Stwierdzenie to znalazło żywy odzew na ławach całej Izby przy melancholijnym milczeniu posłów PSL.

(„Życie Warszawy”)

Duże zainteresowanie wywołał poseł Kłiszko, gdy mówił o tamtym Sejmie, który uchwalał Konstytucję 1921 roku i który znalazł wówczas uznanie w oczach obszarnika i magnata ks. Eustachego Sapiehy:

24 wielkich przemysłowców, 15 obywateli, 44 urzędników, 35 pracowników, 20 duchownych, 60 rolników, 28 robotników i t. d.

Dziś nie ma w Sejmie polskim przemysłowców i obszarników. Nie ma ich już w Polsce jako klasy posiadaczy. Ciekawe, że jest jednak grupa posłów, która jak gdyby usiłuje tego nie zauważyć.

Na sali sejmowej było wczoraj bardzo zimno. Zarząd gospodarczy gmachu Izby widocznie, że przywykł nie tykalności uchroni posłów przed atakiem grypy. Niestety, już wczoraj il cznie miejsca poselskie świeciły pustkami — dzieło grypy, nie uznającej przywilejów — a jeśli tak dalej pójdzie, obawiamy się, że Marszałek Sejm będzie zmuszony codziennie odczytywać coraz dłuższy spis posłów, którzy nieobecność swą usprawiedliwili chorobą. Posłowie chorzy są usprawiedliwieni — ale czy usprawiedliwiony jest zarząd gmachu sejmowego?

(„Polska Zbrojna”)

Nareszcie! Nareszcie między dziennikarzami a Strażą Marszałkowską — ztama. Dowódca straży Marszałkowskiej, który uprzednio powodował stan wojenny, zniknął z Sejmu. Nowy dowódca jest miły i uprzejmy. Dziennikarze chodzą, gdzie chcą i mogą nieskrępowanie pracować. Oby tak dalej!

Wśród posłów jest pewna ilość wojskowych. Zasiada na ławach rządowych: marszałek Żymierski, generałowie — wiceministrowie Obrony Narodowej, na ławach poselskich widać również generałów i pułkowników.

Jest w Sejmie również poseł, znany literat mjr. bodajże rezerwy Jan Aleksander Król. Na wczorajszej Sesji sejmowej, poseł Król wyróżniał się trzema przymiłami:

- 1) bardzo długą czupryną,
- 2) młodością,
- 3) wielkim pistoletem u pasa.

(„Robotnik”)

Niespodzianki

Panny z mokrą głową

Nie, nie mamy tu na myśli popularnej powieści Makuszyńskiego. Chcemy mówić o niespodziankach, jakie spotykały nasze panie i panny wrocławskie, odwiedzające w czasie ubiegłego karnawału i dziś jeszcze zakłady fryzjerskie. Otóż wielokrotnie w czasie zabiegów kosmetycznych gasło światło i wrocławscy mistrze fryzur nie mogli dokończyć swych zabiegów. Wiele klientek nie mogło doczekać się wysuszenia włosów i musiało z „mokrymi głowami” wychodzić na ulicę. A z zabawy były nico!.. Takie to figle płałał naszym pięknym wrocławiankom chochlik elektryczny, bardziej jeszcze złośliwy niż chochlik drukarski. (SKI)

NOTATNIK krajowy

WOBEK REZYGNACJI prezydenta miasta Łodzi Kazimierza Mijala. Miejska Rada Narodowa wybrała przysyden tem Eugeniusza Stawińskiego, generalnego sekretarza Związku Zawodowego Włóknarzy.

MIMO MROZÓW trwają prace nad odbudową wsi województwa szczecińskiego. Do końca lutego na terenie trzech powiatów odremontowanych będzie 400 gospodarstw.

80 MILIONÓW metrów kub. gazu dostarczyła swym odbiorcom firma „Dalgaz” w Wałbrzychu. Produkcja jest dziś większa niż za czasów niemieckich.

STRAJK OKUPACYJNY wybuchł w prywatnej fabryce cukierków Wiśniewskiego w Warszawie.

WIELKA AKCJA odszczurania projektuje się w Warszawie. Koszt tej akcji prelimitowano na 10 milionów złotych, przy czym same trutki mają kosztować 5 milionów złotych. Szczęry warszawskie tak się rozruchwały w ruinach, że „wprowadzili” się nawet do mieszkań na 3 i 4 piętrze.

PANSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW w Łodzi przystępuje do masowej produkcji budzików. Może rozpowszechnienie tego cennego przedmiotu nauczy nas większej punktualności. (SKI)

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

Lwówek

W walce z nędzą społeczną

Ożywioną działalność na terenie miasta Lwówek prowadzi istniejący od kwietnia 1946 r. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. Dzięki jego inicjatywie został zorganizowany na miejscu Dom Dziecka dla sierot, wraz z internatem dla dziewcząt. Na terenie całego powiatu Komitet rozwija szeroką akcję opiekuńczą przy pomocy zorganizowanych Gminnych Komitetów Opieki Społecznej. W własnym zakresie podobną akcję prowadzi inspektorat szkolny oraz „Caritas”. (BU).

Niedawne ruiny tętnią życiem

W leżących do niedawna w gruzach gmachach szkolnych we Lwówku uczy się obecnie ponad 300 dzieci w szkole powszechnej, 90 uczniów gimnazjalnych oraz przeszło 60 uczniów liceum wieczorowego. Wielkie ożywienie nastąpiło również w przemyśle lwóweckim. Oprócz słynnego browaru, czynne są drugi co do wielkości na Dolnym Śląsku młyn oraz tartak, gazownia i elektrownia miejska. (BU).

Zabkowice

Pożar w fabryce papy

(MCH.) Onegdaj na terenie Państwowej Wytwórni Papy Dachowej przy ul. Legnickiej w Zabkowicach Dolnośląskich wybuchł pożar, który strawił pomocnicze, drewniane budynki fabryczne i surowiec w postaci tektury.

Straty wynoszą 150 tys. zł. Powód wybuchu pożaru dotychczas nieznany. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Sklep spłonął

(MCH.) Przed kilku dniami w Zabkowicach Dolnośląskich wybuchł pożar w sklepie Nr. 1, Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Ogień strawił większą ilość towaru, urządzenia sklepowe i biurowe.

Kierownik sklepu i jeden robotnik ulegli poparzeniu w czasie ratowania towaru.

Dzierżonów

Jak długo powinny

„odleżeć” się wnioski?

(M. Ch.) Pracownicy Zarządu Miejskiego w Dzierżonowie złożyli dnia 5 listopada 1946 r. przez swą Radę Zakładową w Referacie Osiedleńczym przy tut. Starostwie powiatowym — 22 podań z prośbą o przydział poniemieckich rzeczy.

Sprawa ta jednak dotychczas jeszcze nie została załatwiona.

Zamiast pijackiego bełkotu piosenki i tańce świetlicowe

Otwarcie świetlicy fabrycznej

Staraniem Stronnictw Politycznych i Rady Zakładowej fabryki porcelany „Tielscha” — przybytek Bacchusa przy ul. Niepodległości 57, zamknął swoje podwoje, a w parę dni później nastąpiło otwarcie świetlicy pracowników tejże firmy.

Z otwarciem świetlicy zbiegła się uroczystość pierwszej rocznicy uruchomienia fabryki. Po roku pracy pracownicy fabryki mają na swym koncie około 1 milion kg wyprodukowanej porcelany i całkowitą repolonizację fabryki. Zbieg obu uroczystości zadokumentował dobitnie, że fabryka porcelany „Tielscha” wchodzi w drugie stadium organizacyjne, w którym osiągnięcia materialne znajdują swój odpowiednik w sukcesach kulturalnych. Obok prezydenta, wiceprezydenta i przedstawicieli prasy na uroczystość przybyli delegaci ugrupowań politycznych, staraniem których może pierwszy raz w historii istnienia tego lokalu zamiast pijackiego bełkotu i przekleństw zabrzmiały słowa podniosłych przemówień i piękny ton polskiej piosenki. Po części oficjalnej bowiem na stała się część artystyczna programu, w której zespół teatralny fabryki wykonał szereg skeczów, piosenek i recytacji. Na uwagę zasługują występy dzieci z istniejącego przy fabryce przedszkola, które zebrały za pięknie wykonane tańce liczne brawa.

Hallo, czy tu Redakcja?

Straszne rzeczy dzieją się na naszym terenie, panie redaktorze. Naszą spokojną dotychczas młodzież, pijącą spokojnie wódkę i bawącą się przykucniętą całą noc na dancinгах, opętał ostatnio szal zwany narcizem. I co komu przyjdzie z tego ślizgania się na deskach i spodniach?

Tylko lekarze mają z tego korzyść, bo to i nogę złamać można i przeziębienie się zarazić. Nie więc dziwnego, że zalecają te zimowe sporty.

W dodatku, panie redaktorze, nie wystarczają naszym młodziom ułożonych już stosunków pola jeleniogórskie ani pewna ulica w śródmieściu, popularna ze zjazdów saneczkowych. Ostatnio w modzie są wy-

Tu mówi Jelenia Góra!

jazdy. Nawet po pracy wsiadają do tramwaju i wyjeżdżają na kilka godzin do Popław czy Chojnast. Strach pomyśleć, co to dalej będzie.

Cale szczęście, że istnieje grupa ludzi, która dba o poziom moralny i zdrowotny naszej przyszłości narodu. Chociażby wymienić właścicieli sklepów z przyborami narciarskimi, którzy choć cenami próbują odstraszyć zapaleńców. Ostatnio wielkie zasługi położył również w tym kierunku zarząd tramwajów w Jeleniej Górze, który za przewóz nart każe płacić normalny bilet. Dla pasażerów trochę opłata za duży, ale za przewóz tych akcesoriów zbytku i rozpusty jeszcze za mała. Zachęca się im takiej rozrywki, niech placą kilkadziesiąt złotych prawda? (BU)

Jelenia Góra

M I G A W K I

pokarnawałowe

Karnawał jeleniogórski zakończył się pod znakiem pomyślnych wróżb. Oto okazało się, że w przeciągu ostatnich dwu tygodni

20 nowych obywateli świata ujrzało światło dzienne

w tym pięknym mieście. Nie należy tego jednak brać zupełnie dosłownie, gdyż niektórzy z nich, mianowicie ci, którzy zdecydowali się „przyjść” porą nocną, mieli bardzo wiele kłopotu z próbą oglądania jakiegokolwiek światła, gdyż Jelenia Góra, jak wiadomo, w ostatnich czasach poszła w ślady Wrocławia... Nie mniej jednak, tak pokaźna liczba noworodków w okresie karnawałowym jest podobno rzeczą niesłychaną i według przepowiedni miejscowych oznacza to niezwykle „urodzajny” rok. Najbardziej obfitym będzie według wszelkich cech prawdopodobieństwa miesiąc maj, miesiąc miłości, co oznacza z kolei, iż przed nowym pokoleniem ściele się życie beztróskie, lekkie, szczęśliwe...

ZEGAREK ALBO ŻYCIE!

Dzień dzisiejszy jednakże nie zawsze bywa taki radosny dla tych kochanych „repatriantów” bojących, którzy w drodze do Kraju muszą czasami przebywać prawdzi-

wą gehennę upokorzenia. Tylko nie zwykły hart i siła woli tego wojennego pokolenia pozwalają na pokonanie wszelkich przeszkód. Jak wiadomo, sprawa owej repatriacji — to przede wszystkim sprawa materialna, zwłaszcza zaś wtedy, kiedy koniecznością staje się przebywanie punku etapowego kliniki położniczej. Cóż dzieje się jednak wówczas w Jeleniej Górze, gdy matka nie ma pieniędzy na opłacenie kliniki? Wówczas dzieje się tak, jak stało się z pewną kobietą ciężarną, która stojąc u wrót szpitala miejskiego, w mękach, tej tylko jednej chwili właściwych, dobiegać się nie mogła liłości... Nieszczęścia tym razem uniknięto jednakże: matka miała przy sobie zegarek, którym mogła z góry zapłacić...

Obecnie całe miasto podaje sobie z rąk do rąk pisany dokument tej oryginalnej transakcji, jakże podobnej do tych ponurych scen, jakie ciemną nocą rozgrywały się wśród ruin Wrocławia: zegarek albo życie!

HISTORYCZNA DECYZJA.

Niebawem wybijie pamiętna godzina dla stolicy Karkonoszy, mia nowicie godzina, w której wszyst-

kie publiczne zegary bić zaczęły i chodź według norm i zwyczajów w całej Europie praktykowanych. Historyczna decyzja w sprawie na prawy zegarów jedynie chyba przez dzieci szkolne z niechęcią została przyjęta, które stracą dobrą wymówkę usprawiedliwiającą spóźnienia na lekcje. Prawdopodobnie zatem decyzja ta znajdzie się w Archiwum Miejskim na miejscu honorowym obok Statutu Nieruchomości Miejskich, — który jak to może nie wszystkim jeszcze jest wiadomo, jest wzorowym statutem Dolnego Śląska. Statut ten w niczym nie świadczy jednakże jeszcze o samej administracji, znanej ze swej opieszałości. Liczne rzesze lokatorskie wyczekujące na zapowiedziane remonty, nieszybyby się jednak dopiero wówczas, gdyby Zarządowi Nieruchomości Miejskich ofiarowano zegary osobne, przyspieszające przynajmniej ze trzy tygodnie na dobę — zdążyłyby może wówczas wyrównać swe zaległości.

Lecz o to w ślad za milknącą muzyką perlonego karnawału, („perlunki” bowiem stały się jego największą atrakcją), — poprzez którą przedzierają się wrzaski noworodków — i bicie wszystkich zegarów publicznych — rozpoczął się nowy taniec: taniec lokatorski, lub jeśli ktoś woli, taniec sublokatorski. Stało się w Jeleniej Górze już obowiązującym prawem, które zezwala właścicielom mieszkań na zawieranie swobodnej umowy z sublokatorami. Nazajutrz po uchwaleniu tego prawa przez MRN, odebrano ciekawy skecz taneczny obu zainteresowanych w tym wypadku stron: lokatora i sublokatora. Pod koniec skeczu brakło już jednak obu tancerzom sił... Zemdlnych odwieziono do szpitala. O dalszych, licznie zapowiada-

TADEUSZ FOLEK.

Trzebnica

Teatr i Kino

(GIEC) Dział tutaj teatr amatorski, który urządza często przedstawienia i z własnych funduszy utrzymuje cały budynek. W okresie świąt wystawiono „Jasełka” w wykonaniu dzieci.

Gorzej jest z kinem. Staby prąd i brak dźwięku. Lokal kina pierwszorzędny. Szkoda tylko, że nie są sprzedawane bilety ulgowe dla członków Zw. Zawodowych.

Wzorowy szpital

(GIEC) Szpital w Trzebnicy prowadzony przez siostry zakonne jest wzorem czystości i doskonałej obsługi. Chorych jest zawsze 60-80, lecz miejsce na 200 osób, budynek cały szczęśliwie ocalał od pożaru. Do szpitala należy również gospodarstwo. Pełna poświęcenia opieka siostrzy-czek i fachowa opieka lekarska stwarza atmosferę sprzyjającą uzdrowieniu.

Szpital cieszy się opinią bardzo dobrą i jest pod specjalną opieką starosty kpt. Bąk-Dzierżyńskiego, który dba specjalnie, by placówka stała na należytych poziomach.

Wałbrzych

Parę słów o „Francuzach”

Pisze czytelniczka nasza o Wałbrzychu:

„...Zjechali tu gromadnie Polacy z Buga, (przeważnie boryslawianie, mniej lwowiaków), osadnicy z centralnej Polski, repatrianci z ZSRR i górnicy z Francji i Belgii.

O tych ostatnich chcemy właśnie napisać parę słów. Nazywają ich popularnie „Francuzami” — różnią się też od innych wychowaniem, zwyczajami tak, że można ich odróżnić w pracy czy też na ulicy. Niektórzy z nich urodzili się i wychowali we Francji i chociaż władają dobrze językiem polskim, chociaż siedzi w nich coś z „rogata polska dusza”, nie potrafili dotychczas zlać się jakoś z resztą, tworząc odrębne grupy niezrozumiałe dla reszty i zupełnie dla nich niedostępne.

Nie widzi się ich ani w teatrze, ani w bibliotece, nie przychodzą z dziećmi na przedstawienia Teatru Kukielkowego. Czemu? Chcemy wszędzie widzieć „Francuzów”. Chcemy, żeby przestali być „Francuzami”! Chcemy, aby poculi się u nas jak w domu. Wierzymy, że wniosą oni do syntezy tworzącego się dolnośląskiego społeczeństwa cenny wkład. (M.E.)

„Romantyczny zbójca czy rzezimieszek?”

(E) To pytanie nasuwało się sądziemu Sądu Okręgowego w Świdnicy oddz. Wałbrzych na rozprawie prowadzonej w trybie doraźnym przeciwko Ryszardowi Packowi. Pacek wstąpił się w okolicy Wałbrzycha tym, że w pobliżu miejscowości Gaje dokonywał stałych napadów na podróżnych i przechodniów. W napadach tych pomagała Packowi jedynie przyrodzona mu siła fizyczna i romantyczna maczuga.

Sąd doszedł do wniosku, że Pacek był raczej rzezimieszkiem, poszedł po linii oskarżenia prokuratora i skazał Packa na 7 lat więzienia.

Gdańsk

Konsulat norweskii na Wybrzeżu

Minister Spraw Zagranicznych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej uznał p. Olę Walstad, jako kierownika Konsulatu Generalnego Norwegii w Gdańsku i Gdyni, z siedzibą w Gdańsku i jego listom komisyjnym udzielił exequatur.

Min. Ziemi Odzyskanych polecił podległym sobie władzom używać p. Olę Walstad wszelkiej należytej pomocy przy spełnianiu jego obowiązków służbowych.

Sprawy gospodarcze

3.000.000.000 zł. oszczędności

Racjonalizacja gospodarki narodowej i związana z tym akcja oszczędnościowa wykazuje poważne rezultaty. Wszystkie gałęzie przemysłu uzyskują milionowe oszczędności, przy czym na pierwszy plan wysuwa się przemysł węglowy.

Dzięki sprężystej gospodarce dotychczas osiągnął przemysł węglowy imponującą sumę 3.001.500.000 złotych oszczędności!

W przemyśle hutniczym (cztery huty) uzyskano ponad 4.000.000 zł. oszczędności, w przemyśle gumowym ok. 2.000.000 zł. w przemyśle chemicznym 2.000.000 zł.

Gdyby równie oszczędnie gospodarowały władze miejskie i wojewódzkie Wrocławia, niewątpliwie mieliśmyby rezultaty gospodarcze je-

szcze lepsze (w każdym razie nie brakłoby gazu, węgla, wody i mieszkań). (A).

Plantacje cykorii

Dotychczas znaliśmy plantatorów z opowieści o Afryce, Ameryce i Australii. Obecnie tworzymy własne kadry plantatorskie. Czynniki Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Surowców Kawowych, które podjęło ostatnio akcję kontraktowania plantacji cykorii.

Cykoria jest rośliną niewybredną i rośnie na każdej glebie, z wyjątkiem piasków i błot. Najlepiej się udaje przy zaszewie po zbiorze żyta i jęczmienia. Rolnik otrzymuje minimum 60.000 zł. za zbiór z jednego ha cykorii.

Wrocławska fabryka Linde nie powinna pominąć okazji do rozszerze-

nia bazy surowcowej na terenie Ziemi Odzyskanych. (A).

Rozkwit prywatnego przemysłu na Śląsku

Znany z dużej inicjatywy i rzetelnej pracy Górny Śląsk wykazuje wielkie ożywienie na odcinku prywatnego przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, który zrzesza 53 zakładów, zatrudniających ponad 1.300 osób.

Silny wzrost produkcji wykazują odlewnie żeliwa, fabryki opakowań metalowych i wytwórnie artykułów pomocniczych dla górnictwa i hutnictwa.

Niemal wszystkie zakłady wyzyskują swoją zdolność produkcyjną w 100 proc. (A).

Ul. Ludwika Nabelaka

Małą uliczkę na Karłowicach, wychodzącą na ul. Wincentego Pola nazywano imieniem wybitnego pisarza i uczestnika w zamachu na Belweder w powstaniu listopadowym — Ludwika Nabelaka. Ludwik Nabelak urodził się w roku 1804. Po skończeniu w roku 1826 Uniwersytetu Lwowskiego poświęcił się filologii słowiańskiej. M. in. ogłosił drukiem „Rozprawę o języku halicko-ruskim”, zamieszczoną w czasopiśmie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, następnie przekład wierszem białym „Królodworskiego rękopisu” z języka czeskiego. Drukuje też „Pieśni o wyprawie Igora na Połowie” i wyjątki z poematów Wuka Karadzica w „Haliczanie” Chłędowskiego. W roku 1830 pracuje w redakcji Dziennika Powszechnego w Warszawie. Po upadku powstania listopadowego wyjechał na emigrację, przekładał niektóre poezje Adama Mickiewicza na język niemiecki pt. „Nordlicht”. W języku polskim ukazuje się jego znakomita praca pt. „Konfederacja Barska”. Prócz prac drukowanych w Bibliotece im. Ossolińskich, Ludwik Nabelak wydaje drukiem ciekawe rozprawy „O poetach polskich XVII wieku”, „Zyciorys Branickiego” i „Ludwik Kieki — generał wojsk polskich 1791 — 1831 roku”. Ludwik Nabelak, zmarł w roku 1883 w Paryżu. H. MUSZ.

Półroczne akademickie

(Y) W bieżącym tygodniu kończy się na Uniwersytecie i Politechnice pierwsze półroczne akademickie. Od półrocznego następnego oddzieli je tygodniowa przerwa międzysemestralna.

Tramwaju nie ma, numer jest...

(Y) Linia tramwajowa Nr. 10 nie kursuje już od pewnego czasu, mimo to na jej dawnych przystankach nie zdjąto tabliczek z dziesiątkami. Tabliczki te dezorientują publiczność i powinny być zdjęte.

Mylne zarządzenie przyczyną pieniactwa

(Y) Zarząd Nieruchomości „Miejskich” wydzierżawił dom przy ul. Waryńskiego niejakemu Alfonsowi Lamparskiemu. Po pewnym czasie ten sam urząd w tym samym domu przydzielił mieszkanie Józefowi Zapotoczemu. Skutkiem tych zarządzeń powstała kłótnia między obu uprawnionymi, w czasie której Zapotoczny — będąc w stanie nietrzeźwym — groził przeciwnikowi poderżnięciem gardła. Oskarżony za groźby przez Sąd Grodzki otrzymał 4 tygodnie aresztu. Podczas przewodu apelacyjnego Sąd Okręgowy wyrok poprzedni uchylił, nie dopatrując się w okolicznościach wypadku jakiegokolwiek zapowiedzi, że groźba mogłaby przejść w działanie. Przy wyroku wzięto również pod uwagę niekaralność oskarżonego.

Tak na skutek nieporządku w aktach Zarządu Nieruchomości Miejskich Skarb Państwa obciążony został kosztami postępowania w dwóch instancjach sądowych, kilka zaś osób straciło nieproduktywnie kilkanaście godzin pracy.

Stracił życie w poszukiwaniu za opalem

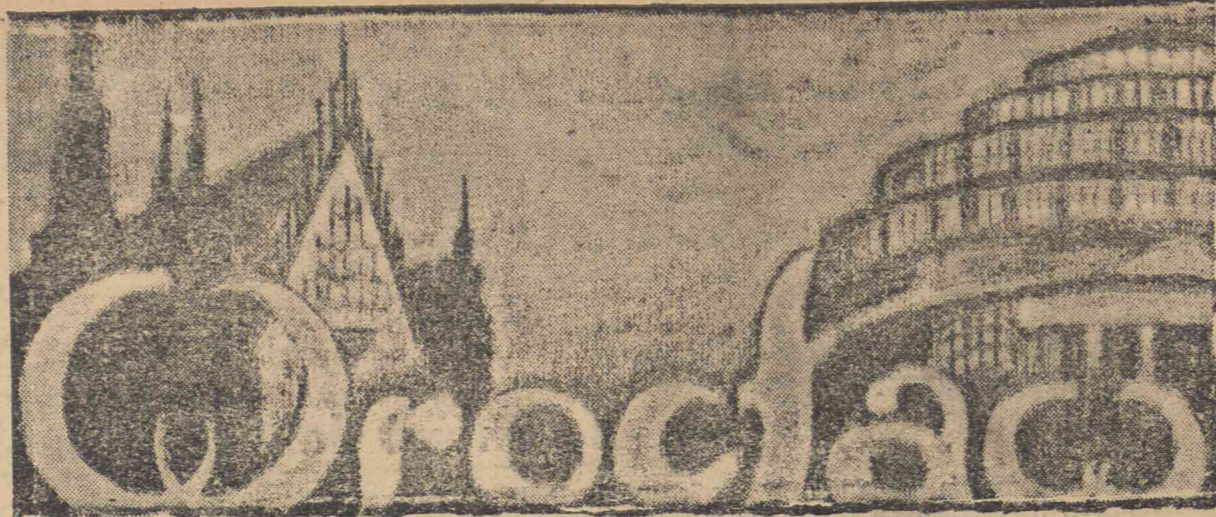
(Y) Przy ul. Olszewskiego 126 znalazł trupę mężczyzny, w którym w trakcie śledztwa rozpoznano niejakiego Stefana Tyszkiewicza (lat 30), zam. przy ul. św. Wincentego 114. Dochodzenie wykazało, że Tyszkiewicz w poszukiwaniu drzewa na opał chodził po zburzonych domach na Biakowie. W domu przy ul. Olszewskiego wszedł na III piętro, skąd spadł ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki odwieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Przez zieloną granicę

(Y) Prokuraturze SO we Wrocławiu przekazano szesnastoletniego Aleksandra Mullera, który próbował przebiec nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Muller dokumentów nie posiadał, miał natomiast przy sobie 10 rubli w złocie, damski zegarek, obrączkę, 1.200 zł i 1.017 marek niemieckich.

Domykać drzwi w wagonach

(Y) Wskutek niedomknięcia drzwi pociągu pasażerskiego wypadła niejaką Julia Wojtowa (lat 23) z Lublina. Wojtowa doznała potłuczenia i zwichnięcia stawu barkowego.



Głos PZZ

Wszyscy akademicy w jego szeregach

Celem realizacji powyższego hasła ukonstytuował się w tych dniach w Warszawie „Główny Komitet Organizacyjny Akademickich Kół Polskiego Związku Zachodniego”.

Dzięki przewidzianemu założeniu Kół PZZ przy wszystkich Uniwersytetach względnie wyższych uczelniach każdy student będzie mógł brać czynny udział w urzeczywistnieniu planu zachodniego pol-

tyki polskiej, w „zachodnieniu” społeczeństwa polskiego i zwracaniu temu społeczeństwu uwagi na wszelkie aspekty zagadnienia niemieckiego.

Dla należytego zapewnienia stałej łączności między aktywną młodzieżą akademicką a Polskim Związkiem Zachodnim, zostanie w najbliższym czasie powołany Wydział Wykonawczy Akademickich Kół PZZ przy Zarządzie Głównym PZZ w Poznaniu.

Należy podkreślić, że już w obecnej chwili akademicy biorą czynny udział w prowadzonej przez PZZ akcji zbierania podpisów za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, oraz wydają odezwę do młodzieży całego świata z apelem o pozytywne nastawienie opinii krajów biorących udział w konferencji pokojowej, odnośnie ostatecznego zatwierdzenia naszych granic na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej.

Za małe kredyty

W bieżącym roku Wrocławska Dyrekcja Odbudowy będzie kontynuować odbudowę miasta, mimo poważnych trudności, a mianowicie: nie przyznania kredytów na pewne działy odbudowy gmachów użyteczności publicznej jak: szkoły powszechne i średnie, wyższe uczelnie, szpitale — oraz na budownictwo mieszkaniowe. Te kwoty, które są nawet częściowo przyznane, nie są jeszcze przez Ministerstwo Odbudowy zatwierdzone. Program robót określony przez Wrocławską Dyrekcję Odbudowy w ramach planu 3-letniego wynosi 390 mil. zł. O ile kwota ta będzie przez Ministerstwo zaakceptowana i gdy ceny nie zmienią się, wówczas gros potrzeb zostałoby rozwiązanych. Spodziewać się jednak należy, że w tej wysokości kredyt też nie będzie przyznany. Najgorzej się przedstawia sprawa odbudowy szkół oraz budownictwa

mieszkaniowego. Przyznane kwoty zupełnie nie rozwiązują potrzeb. Obecnie tendencja Ministerstwa jest, aby zakłady użyteczności publicznej korzystały z kredytów bankowych, o ile są przedsiębiorstwami dochodowymi. Ministerstwo korzysta z usług Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego oraz Polskiego Banku Komunalnego. Banki nie „sprzedają” kredytów, tylko je rozdzielają. Bank jest upoważniony nawet do przeprowadzenia inspekcji na miejscu budowy i do wstrzymania asygnowanych „a” chunków o ile budowa nie będzie prowadzona w odpowiednim tempie. Liczy się też na to, że uregulowanie kwestii prawnych odnośnie do inwestycji kapitału prywatnego przyczyni się silnie do rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Znaczne sumy z kredytów bankowych przewidziane są na rzemie-

niejskie oraz na finansowanie kanalizacji i wodociągów. W dziale porządkowania miasta i rozbiorów, mimo zmniejszonego kredytu, zakres robót nie będzie uszczuplony, a to przez użycie nowoczesnego sprzętu i ograniczenie punktów pracy. Z większych robót, które zasługują na uwagę, jako prace terminowe, należy wymienić przygotowanie terenów wystawowych kosztem około 30 mil. zł. oraz remont obiektu dla Izby Skarbowej w dzielnicy południowej, również kosztem 30 mil. zł.

Realizacja tych planów odbudowy nastrocza trudności, głównie z powodu braku sił fachowych. Ministerstwo przeprowadza ich rejestrację i przewiduje skierowanie przyמושów do poszczególnych miejscowości, co może częściowo ten problem rozwiązać. Jeżeli chodzi o materiały budowlane, to zorganizowane placówki wytwórcze zapewniają w całej pełni ilość potrzebnych materiałów. Ostatni zjazd w Warszawie, kierowników agent Ministerstwa Odbudowy w terenie, miał za zadanie usunięcie tych wad i trudności, jakie występowały w 46 r., zwłaszcza w dziale finansowo-administracyjnym. Należy oczekiwać znacznej poprawy i ułatwienia realizacji planu na tym odcinku. R.J.

Niedozwolony zabieg przyczyną śmierci

(Y) W mieszkaniu Lidii Szczygelskiej, ul. Stalina 42/44, w końcu stycznia b. r., zmarła niejaką Szymik Helena. Badana w tej sprawie Szczygelska oświadczyła, że nie zna ani zmarłej ani przyczyny jej śmierci. Krytycznego dnia służąca Szczygelskiej, Niemka, Maria Haber, zobaczyła Szymikówną na klatce schodowej wijącą się w bólach. Sprowadziła ją do mieszkania, gdzie Szymikowa straciła przytomność, a wkrótce potem zmarła.

W dwa tygodnie po wypadku zgłosiła się do MO matka zmarłej, Helena Kopka. Wyjaśniła ona, że jej córka zaszła w ciążę, której chciała się za namową swego urodziła pozbyć. W tym celu udała się do Szczygelskiej, która podawała się za „doktorową”. Przeprowadzone ponownie w związku z zeznaniami Kopkowej śledztwo wykazało, że Szymikowa na rzeczywistość przyszła do „doktora” Szczygelskiej po poradę. Szczygelska dała chorej kilka zastrzyków, na skutek których pacjentka zmarła. Bojąc się wykrzyka swoich niedozwolonych praktyk Szczygelska wszystkich świadków skłoniła do złożenia fałszywych zeznań. Zeznania takie

złożyła zarówno Niemka, jak i dr P. oraz Roman T., przyjaciel Szczygelskiej. Według oceny ekspertów, Szczygelska nie ma żadnych kwalifikacji lekarskich, zajmuje się natomiast znachorstwem.

Dalsze dochodzenia rzucą zapewne światło na „praktykę” „doktorowej”.

Z sali sądowej

Na „Żołnierzu królowej Madagaskaru”...

Biletka Teatru Miejskiego we Wrocławiu, panna Lola, chciała nabyć płaszcz dla siebie. Zwróciła się więc w tej materii do swojej sąsiadki pani Skrzypek, o której wiedziała, że się handlem trudni.

Pani Skrzypek rzeczywiście za parę dni płaszcz przyniosła i jeszcze nawet gustowną sukienkę.

Więc panna Lola ubrała się od razu, zadowolona, że płaszcz leży jak ulał. Przejrzała się jeszcze krytycznie w lustrze z bardzo foremnego przodu, z foremnymi boków i takiego tyłu — i nuciąc melodię z „Królowej Madagaskaru”, pobiegła do teatru sprzedawać bilety.

Tymczasem w innym punkcie miasta przy ul. Norwida — inżynier S. namawiał żonę na pójście do teatru: „Chodź — powiada — ubierz się, „Królową Madagaskaru” grają. Pamiętaj byśmy na tym w Warszawie w Teatrze Letnim — buda to była, bo buda, ale grała... co za gra! Miła Kamińska czarowała wtedy Warszawa i niezapomniany Maszyński. Choć, zobaczymy, co Wrocław z tego zrobić potrafił...”

Ale inżynier rozalił tylko żonę wspomnieniem Warszawy i nieopatrnie „ubierz się”: kobieta zawsze, a zwłaszcza w momentach, kiedy trzeba — nie ma się w co ubrać.

Co do pani inżynierowej była nawet

w tym względzie usprawiedliwiona. „Cóż włożyć?” — pyta z goryczą — złodzieje chodzą w naszych ubraniach!”

„Ach, daj pokój — zachnął się inżynier — nie wspominać ciągle tych przykrych wypadków; pewnie, dwa razy nas okradli, to chyba dosyć, ale wiecznej żaloby po odzieży nosić nie podobna. Choć, pójdziemy, rozerwiemy się...”

Więc żona uległa mężowi — jak to zresztą zawsze być powinno.

Nie wyszła źle na tym posłuszeństwie mężowskiej woli

Bo ledwie przykładowa para kroki swe skierowała do kasy teatru — że na oczu szeroko otwiera, następnie przeciera jakby halucynację jakąś rozproszoną, a wreszcie woła do kasjerki, czyli panny Loli: „Wielkie nieba! pani jest w moim płaszczu”.

Zarumieniło się dziewczę, jak wspomniała i spłoszone w najwyższym stopniu, tłumaczy jak doszło do posiadania okrycia inżynierowej.

Rzeczywiście, można się ubrać we Wrocławiu — nie tylko w płaszcz, ale i w nieprzyjemność.

Wobec takiego typowo wrocławskiego wydarzenia, całe towarzystwo tzn. kasjerka, inżynier, inżynierowa i jeszcze zwerbowany funkcjonariusz M. O. udali się do pani Skrzypek. U p. Skrzypek jeszcze buty oficerek się

Trudno o informacje

Nawet „redowitym” t. zn. takim, którzy od początku tu przebywają, wrocławianom trudno jest dziś jeszcze zorientować się w mieście. Na dziesięciu przechodniów, zapytanych o jakąś ulicę, czy urząd, dziewięciu z reguły odpowiada, że nie wie. Wszelkie wydane dotychczas informatorzy nie spełniają swego zadania, a przyjezdny czasem pół dnia szuka jakiejś ulicy czy urzędu. W swoim czasie zaproponowaliśmy umieszczenie w kilku miejscach planów miasta, oraz stworzenia punktów informacyjnych. Jak dotychczas, apel nasz pozostał głosem wołającego na puszczy. Czy taka instytucja jak kolej nie mogłaby pomóc w tym wypadku, przez umieszczenie na dworcach tablic orientacyjnych, oraz zaopatrzenie swych informatorów w pewne niezbędne wiadomości o mieście. Tymczasem ci informatorzy kolejowi nie zawsze potrafią objaśnić podróźnego w sprawach dotyczących połączeń kolejowych czy miejscowości, trudno więc wymagać od nich, aby jeszcze i dodatkowych informacji udzielali. Całkiem już źle jest jednak, gdy urząd, powołany do udzielenia informacji, udzieli jej mylnie, nie wchodząc w to, że może przez to wyrządzić dużą krzywdę. Mam na myśli miejski urząd ewidencji ludności, którzy na zapytanie z granicy o adres pewnego mieszkańca miasta najspokojniej odpisał, że taki wcale nie jest zameldowany we Wrocławiu, mimo że dotyczyło to osoby stale we Wrocławiu zamieszkałej i najformalniej w świecie zameldowanej. W danym wypadku „informacja” ta spowodowała opóźnienie powrotu do kraju ojca rodziny o kilka miesięcy.

Należy się spodziewać, że za kilka lat wrocławianie poznają swe miasto dokładnie i będą mogli każdemu udzielić wszelkich informacji. Obecnie jednak trudno jest od nich tego wymagać, dlatego też odpowiednie czynniki miejskie muszą wypełnić lukę i przez umieszczenie kilku planów miasta w odpowiednich punktach, oraz utworzenie punktów informacyjnych przysięść mieszkańcom i przyjezdnym z pomocą.

Tuwica.

Wyższa

Szkoła Sztuk Pięknych zatwierdzona

(—) Istniejąca we Wrocławiu Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych dotychczas nie korzystała z przywilejów wyższych uczelni, ponieważ statut jej nie był zatwierdzony. Jak się dowiadujemy ostatnio, Minister Kultury i Sztuki podpisał statut o ustroju Wyższego Szkolnictwa Artystycznego i tym samym zatwierdzony został statut tutejszej Szkoły Sztuk Pięknych. W ten sposób Szkoła nabyła prawa wyższej uczelni, co ma duże znaczenie zarówno dla studentów jak i dla profesorów.

znalazli i sukienka u kasjerki, także własność inżynierowej. Ale pani Skrzypek wskazała, że nabyła te rzeczy od pani Kowalik, również handlarzki starzyzna.

A pani Kowalik jeszcze od kogoś innego o nieznanym nazwisku.

Wobec tego p. Skrzypek i p. Kowalik stanęły przed Sądem Grodzkim oskarżone o paserstwo. Ale ani jedna ani druga naturalnie, jak zeznała — nie wiedziały, że rzeczy te są kradzione.

Choć nie wiedziały, ale wiedzieć powinny, gdyż b. niska cena nabycia wskazywała na pochodzenie odzieży z przestępstwa.

Prokurator słusznie zauważył, że gdyby nie było pośredników kradzieżniczych rzeczy — złodzieje mieliby utrudnioną działalność.

We Wrocławiu trzeba mieć takie podejście: wszelkie rzeczy, które ktoś chce sprzedać, w 99 proc. z kradzieży pochodzą — zatem lepiej zrezygnować z kupna, niż nosić czyjeś ubranie bez jego woli i wiedzy.

Sąd Grodzki we Wrocławiu uznał winne obie oskarżone Skrzypek i Kowalik zarzuconego im przestępstwa i skazał każdą z nich na karę po 3 miesiące aresztu. Wina została całkowicie udowodniona ze względu na niską cenę nabycia. (J. K.)

Polska-Belgia 11:1 Czy przejdzie Warta?

na szóstym miejscu
w Pradze

Na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie drużyna Polska rozegrała dotychczas 5 spotkań, a mianowicie z Austrią 2:10, z Rumunią 6:0, ze Szwecją 3:5, z Czechosłowacją 0:12 oraz z Belgią 11:1.

W chwili obecnej Polska uplasowała się na szóstym miejscu przed Belgią i Rumunią. Zostają do rozegrania jeszcze spotkania z Szwajcarią i USA, przypuszczalnie więc utrzymamy się już do końca na obecnej pozycji. (J)

Bokserzy IKS-u są już w Poznaniu

W chwili gdy piszemy te słowa, ósemka bokserów IKS-u jest już w Poznaniu. IKS wyjechał pełną ósemką w następującym składzie: Kuranda, Symonowicz, Miszczuk, Waluga, Talarowski, Horboń, Ciechwierz, Włodecki.

Według koncepcji kierownictwa zamierza się trzymać Ciechwierza na limicie, tak aby w razie potrzeby przesunąć go do kategorii ciężkiej, wystawiając Szymurę „do wiatru”. W ostatniej chwili nadeszły tu wiadomości z Łodzi, jakoby Warta zgodziła się na pożyczanie Szymury Łódzkiemu Zrywowi na niedzielny ich mecz z budapeszteńskim

Csepem. W takim wypadku Ciechwierz zdobyłby w półciężkiej wadze, w ciężkiej zaś z Klimeckim walczyłby Włodecki.

Pisaliśmy już wczoraj, że byłoby wielkim sukcesem IKS-u, gdyby zdołał powtórzyć wynik z warciażami uzyskany we Wrocławiu. Ale Warta jest na swoim terenie niezmiernie groźna. Pokonali oni milicjantów gdyńskich, z którymi przed tygodniem przegrali w Gdyni 11:5, a którzy z kolei wygrali z IKS-em 13:3. Mecz ten potwierdziłby względnie wykazane słabe strony dwóch bokserów IKS-u, którzy ubiegłej niedzieli wygrali właści-

ŻYCIE SPORTOWE

wie mecz z Grochowem. Mowa o Talarowskim i Horboniu. Prawdę mówiąc nie przypuszczamy, aby i tym razem byli oni dostarczycielami punktów. Talarowski chodził jeszcze dość słabo kryty, co jest szczególnie niebezpieczne w pojedynku z Jareckim. Narazie główną bronią Talarowskiego jest żywiołowość, natomiast ciosy są być może silne, lecz zbyt szerokie. W pierwszej rundzie walki z Wiechem, a więc wtedy jeszcze, kiedy warszawianin nie był „groggy”, potrafił on z łatwością wyłapywać ciosy Talarowskiego na łokcie i rękawice.

Horboń walczyć będzie z Sobczakiem. Sobczak nie jest zbyt wytrzymałym bokserem i gdyby tylko pozwolił się trafić dwa razy, uczulby respekt przed prawą wrocławianina, a co zatem idzie Horboń zrobiłby z nim co zechciał, tak mniej więcej, jak to widzieliśmy w spotkaniu z Majewskim. Cała rzecz w tym, aby Sobczak potrafił się odsłonić. Jest jeszcze jedna, szczególnie ważna rzecz w tej wadze. Sobczak przez dłuższy czas nie występował w Warcie i nie trenował, Horboń zaskoczył go więc może tempem.

Przypominamy raz jeszcze zestawienie par w tym meczu: Malak — Kuranda, Szymański — Symonowicz, Wojnowski — Miszczuk, Kubiak (Koziołek) — Waluga, Jarecki — Talarowski, Sobczak — Horboń, Szymura — Ciechwierz, Klimecki — Włodecki.

J. JAN.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Miejski

Wystawia w sobotę dnia 22 b. i „Złotnik królowej Madagaskaru”. I czątek o godz. 18.30.

Popularny

Dzisiaj nieczynny.

Kina

„SLASK”, Ogrodowa 67 — film pro- ameryk. „Honolulu”.
„WARSZAWA”, Fredry 17 — Fil- francuski „U schyłku dnia”.
„POLONIA”, Zeromskiego 53 — fil- prod. ameryk. „Korsarze Północy”.
„TECZA”, Kościuszki 1 — fil- prod. radz. „Grzesznicy bez winy”.
„PIONIER”, Stalina 71 — film pro- szwedzkiej „Twardzi ludzie”.
„FAMA”, Psie Pole — film produk- radz. „Ojcowie i dzieci”. Kin- czynne w piątki, soboty i niedzi- le. Początki seansów 16 — 18, niedzielę 14, 17, 19.
We wszystkich innych kinach pocza- tek o 13, 17, 19. W niedzielę święta o godz. 13, 15, 17, 19.

Radio

22 lutego 1947 r. (sobota)
6.50 — Sygnał Wrocławia. Zap- wiadź Stacji. „Jesień religijna. 6.57 — Program ogólnopolski. 7.35 — Pro- gram na dzień bieżący (lok.). 7.40 — Program ogólnopolski. 12.05 — Tra- smiśla z uroczystego przekazania wagonów szkła na Odbudowę Warsz- wy przez robotników Huty Szklanej w Wałbrzychu (lok.). 12.35 — Prog- ram ogólnopolski. 14.00 — Koncer- Orkiestry Salonowej. 14.30 — „Zeg- ry ze Świebodzina na wiecach kościel- nych w Ponorinie i Sokołowie” (lok. 14.40 — Audycja z okazji rocznicy p- wstania ORMO (Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej) wojew. Dolno- śląskiego (lok.). 16.00 — Program o- gólnopolski. 19.15 — „Słuchamy Cho- pina”. 19.35 — Przemówienie Preze- sa Okręgu Dolnośląskiego Tow. Przy- jaciół Złotnika, mgr. Lipskiego Ka- rola, kpt., w związku ze zbliżającym się świętami Wielkanocnymi i akcji Święconego (lok.). 19.42 — Recital w- kalny M. Woźniczki (lok.). 19.57 — Program ogólnopolski. 23.30 — Loka- ny program na jutro (lok.). 23.35 — Koncert życzeń (lok.). 23.55 — Stres- czenie ostatnich wiadomości dzien- nika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji (z W-wy).

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI POLSKO — RADZIECKIEJ WE WROCŁAWIU

Dnia 24.II.1947 r. o godz. 16-ej Za- prasa na uroczystą Akademię w Te- atrze Miejskim poświęconą Sojuszni- czej Armii Radzieckiej w dniu Je- 20-tej rocznicy.

Program Akademii:
1. Odczyt o Armii Radzieckiej — wygłosi przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej.
2. Wielki koncert — z udziałem ar- tystów Opery Wrocławskiej, Jędrzejewskiej, Słeckowskiej, Sankra, Woźniczki i Orkiestry Filharmonii.

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej komu- nikuje, że w niedziele dn. 23 lutego b. r. o godz. 12-ej odbędzie się w związku z 20-tą rocznicą Armii Ra- dzieckiej uroczystość złożenia wień- ców na cmentarzu poległych bohate- rów radzieckich na Krzyżkach.

Zarząd prosi organizację i instytu- cje o wysłanie delegacji z wieńcami i pocztami sztandarowymi na godz. 11.30 do lokalu Tow. Przyjaźni Pol- sko — Radzieckiej. Rynek 6 skąd uda- dą się one samochodami na cmen- tarz.

AKADEMIA W O.R.M.O.

W celu uczczenia 1-szej rocznicy p- wstania Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej, odbędzie się dnia 22 lutego b. r. o godz. 16-ej w sali Do- mu Kultury przy ul. Kołłątaja 32, u- roczysta Akademia na którą złożą się 1. Część oficjalna, 2. Część artystycz- na. Obywateli Uczciwie Święto O. R. M. O. Swą liczną obecnością.

OFIARY

Z okazji imienin dyrektora Grabow- skiego Macieja, pracownicy Rolniczej Centrali Mięsnej złożyli za pośredni- ctwem redakcji „Słowa Polskiego”, ze- braną sumę 20.000 zł., na sierość i wdowy po poległych wojownikach za Niepodległość i Demokrację.

Markiewicz Czesław, złożył w redak- cji „Słowa Polskiego” na P. C. K. zł. — 500.

Nocne dyżury aptek

„Pod 4 Wieżami” Damrota 7.
„Pod Jeleniem” Rynek 44.
„Pod Stojcem” Traugutta 121.
„Pod Różą”. Okręskiego 75.

Dzisiaj rozpoczynają się mistrzostwa narciarskie w Zakopanem

W dniu dzisiejszym rozpoczyna- ją się w Zakopanem drugie powo- jenne mistrzostwa Polski. Repre- zentowane będą wszystkie okręgi Polski z wyjątkiem może samych gospodarzy, którzy mogą na zawo- dy nie zdążyć z Chamonix. Program mistrzostw przewidziany jest na- stępująco:

22 — bieg 18 km. otwarty,
23 — konkurs skoków na Krok- wi do biegu złożonego,
24 — bieg zjazdowy w konkuren- cjach męskich i żeńskich,

25 — slalom pań i panów na Kalatówkach,
26 — konkurs skoków otwarty na Krokwi.

„CSEPEL” — „ZRYW” w Łodzi

W Łodzi odbędzie się w najbliż- szą niedzielę ciekawe spotkanie bokserów pomiędzy Łódzkim Zry- wem, a budapeszteńską drużyną Csepel. W zespole Csepela walczy między innymi wielokrotny mistrz Węgier w wadze lekkiej Torma Lesla, brat znanego w Polsce Tor-

my, przeciwnika Koczyńskiego na meczu Polska — Czechosłowacja. Przypuszczalne zestawienie par w tym meczu wyglądać będzie na- stępująco: w wadze muszej Gomul- lak — Hortwath, w koguciej Czar- necki — Bogas, w piórkowej Woź- niakiewicz — Horwath Karoly, w lekkiej Pietrasik — Torma, w pół- średniej Taborek — Bratla, w śred- niej Unton — Biesal, w półciężkiej Bednarz — Bene, w ciężkiej Jasko- ła — Varga. Istnieje możliwość, iż w wadze ciężkiej przeciw Wardze wystąpi pożyczony z Warty Szy- mura (Uwaga IKS). (J)

Surowe kary na niesumieniennych kolejarzy

Dnia 17 stycznia br. rozpoczął se- sję we Wrocławiu Wydział Zamiejso- wy Wojskowego Sądu Polskich Kolei Państwowych w Warszawie, który rozpatrywał szereg spraw.

Wyrokami tego Sądu skazani zostali w dniach od 17 do 28 stycznia 1947 r. — następujący pracownicy kolei: Okręgu Dyrekcji Wrocław:

1. ROSZAK Czesław, zawiadowca stacji Łuków Zęgański, za nielegalne posiadanie karabinów i amunicji na karę więzienia przez 2 lata.
2. JANOS Władysław, pomocnik to- karski G.H. Warsztatów Teletechnicz- nych P.K.P. we Wrocławiu, za samo- wolne opuszczenie stanowiska służbo- wego, na karę więzienia przez 1 rok.
3. SOBIESZKÓD Jan, robotnik war- sta w teletechnicznych P.K.P. we Wrocławiu, za samowolne opuszczenie stanowiska służbowego, na karę wię- zienia przez 1 rok i 6 miesięcy.
4. GULBAS Władysław, pracownik B.O.K. za samowolne opuszczenie sta- nowiska służbowego — komendanta placówki S.O.K. na stacji Wrocław — Leśna — na karę więzienia przez 1 rok i 6 miesięcy, z warunkowym za- wieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.
5. KORAB Stefan starszy torowy, za kradzież konia i prosięcia ze szkoda Jankowskich mieszkańców Ślupie, na karę więzienia przez 3 lata.
6. KOZAKOWSKI Władysław, sekre- tarz ekspedycji towarowej P.K.P. sta- cji Wrocław, za nieumyślne spowodowanie śmierci jednej osoby i ciężkie- go uszkodzenia ciała drugiej osoby

nieostrożną jazdą samochodem w dniu 9 stycznia 1946 r. we Wrocławiu, na karę więzienia przez 2 lata.

7. WALEGA Bolesław, informator kolejowy na stacji Wrocław, za kra- dzież mienia repatriantów, złożonego chwilowo w ubikacji informatora, na dworcu kolejowym, oraz za opilstwo w czasie służby, na karę więzienia przez 2 lata.

8. SZYMOWSKI Aleksander, straż- nik SOK w Wałbrzychu, za samowol- ne opuszczenie służby, na karę wię- zienia przez 1 rok, z warunkowym za- wieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.

9. SZNAJDER Józef, b. kasjer sta- cji Strzelno Śląskie, za niedbałe pe- lenienie obowiązków kasjera kolejowe- go, nieprowadzenie dziennika kasowe- go, nieprzedkładanie raportów, nieza- leżne zabezpieczenie powierzonych go- tówek i spowodowanie w ten sposób braku kasowego 2890 zł na karę wię- zienia przez 2 lata i 6 miesięcy.

10. OSTROWSKI Henryk, strażnik SOK na posterunku blokowym Suchy Bór, za nieostrożne obchodzenie się z bronią służbową i nieumyślne spow- odowanie wystrzału, którym zranił o- sobę postronną, na karę więzienia przez 1 rok i 6 miesięcy z warunki- wym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.

11. SIENKIEWICZ Kazimierz, usta- wiacz stacji Maleszyce za kradzież garderoby oraz kradzież smalcu ze sto- łówki kolejowej, w charakterze kie- rownika tej stołówki — na karę wię- zienia przez 2 lata.

CZYTAJCIE „SŁOWO POLSKIE”

Uwaga radiosłuchacze

Prosimy wszystkich radiosłuchaczy interesujących się wykładami „Radio- wego Uniwersytetu Ludowego” i audy- cjami z cyklu „Nauka przy głośniku” o udzielenie odpowiedzi na następują- ce pytania:

1. Czy słuchasz wykładów „Radio- wego Uniwersytetu Ludowego?” i czy odpowiada Ci dotychczasowa godzina nadawania tej audy- cji?
2. Czy bardziej odpowiadają Ci wy- kłady z cyklu: „Nauka przy gło- śniku” czy „Radiowego Uniwer- sytetu Ludowego?”
3. Wymień zagadnienia, które chcesz, aby były omawiane w „Radiowym Uniwersytecie Lu- dowym”.

Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 1 marca 1947 r. pod adresem: Biuro Studiów P. R. Warszawa, Noakowskie- go 20, podając wiek, zawód i wyksz- tałcenie. Prosimy jednocześnie o na- dyślanie pod powyższym adresem wszel- kich uwag, dotyczących audycji oś- wieceniowych, nadawanych w programie.

— A pan szanowny skąd, jeśli wol- no wiedzieć?
— Ja? Z Łodzi. A o co chodzi...
— E, o nic. Pan tak narzeka na tramwaje, jakby nie wiedział, że one we Wrocławiu chodzą sobie, jak chcą...

„6”-tka chodzą stadami. Swoją dro- gą ciekawa rzecz. Ale wytłumaczalna. Motorowy i konduktor, to także czło- wiek. A człowiek — wiadomo — jest z natury swojej zwierzęciem społecz- nym czyli towarzyskim. Stąd pęd tramwajów do chodzenia stadami.

I jeszcze jedna przyczyna. Koło przystanku „6”-tka przy ul. Boya-Ze- leńskiego jest strasznie miła i tania knajpka. I znów powszechnie wiadomo, że przyjemnie popić we trzech, ale znacznie przyjemniej w 12-tu. Dlatego wprost nie wypada się dzi- wić prostemu zbiegowi, okoliczności, kiedy to przy Boya-Zeleńskiego sta- cjonują naraz trzy „6”-tka, w tym dwie z przyczepkami. Szczególnie w sobotę.

— W ubiegły wtorek na wzyty wspo- mnianym przystanku w godzinach przedpołudniowych pustka. To znaczy, jeśli chodzi o tramwaje. Bo ludzi by- ło sporo.

Po 40-stu minutach zajęchali z hu- kiem aż dwa wozy z przyczepkami: „1102” i „1006”. Pierwszy wóz odszedł natychmiast. Tak, że wielu śpieszą- cych się bardzo, nie zdążyło doń wko- czyć. Drugi stał... 20 minut.

Pierwszy wóz minął obojętnie, nie przystając 3 przystanki. Rezultat? 12 uczniów spóźniło się na lekcję, 8 stu- dentów na wykłady i 3 chore osoby na zabiegi w klinice. Chyba wystar- czy? Bo można by jeszcze dodać, że ileś tam osób nie zmatowiło na czas pilnych interesów.

— Znowu się czepiasz tramwajów? Uwaga! ostrzegł mnie kolega redak- cyjny. — Uwaga! bo zapłacił mand- dat!

A właśnie, że nie zapłaci.

WIESŁAW DOMANIKI

Szkice

Tramwaj za tramwajem...

Działo się to w mieście X. Dyrek- tor tamtejszych Zakładów Komunika- cyjnych (w skrócie MZK) siedząc przy biurku wertował miejscową pra- sę. Mars na dyrektorskiej twarzy wskazywał niechętnie, że ob. dyrek- tor jest z czegoś niezadowolony.

Rzeczywiście. Uwidoczniło się to i w tym jeszcze, że sadzonoł ostro — co nie było jego zwyczajem — na sekretarke.

— Słucham, panie dyrektorze!
— To jest skandal, proszę pań! — pieniał się ob. dyrektor. — Tak dale- być nie może! Absolutnie!

— Nie rozumiem, panie dyrekto- rze...
— No, niech pań sama popatrzy! we wszystkich gazetach pisały ciągle o elektryczności to to, to owo, a o nas

nic. Głucho wszędzie, ciemno wszę- dzie...

— Tak jest, panie dyrektorze, ale to chyba nie moja wina...

— A czyja? Może moja?!

— Oczywiście. Trzeba by wydać o- kólnik, żeby motorowi się nie śpieszy- li... Zaraz zaczną o nas pisać...

— Ooo! To jest myślenie! Piszemy, panno Kaziu.

— Około 50 ludzi pięci obojga, w tym dzieci i młodzież szkolna, czekało na Rynku na „5” równo... 50 minut, Tramwajarze — czy nie na skutek za- lecenia? — przestali się śpieszyć...

— Na przystanku „3” toczyła się na- stępująca rozmowa:

— Co jest, proszę ja bogo, kiedyż ten tramwaj przyleci!

Szukajmy dowodów wywożenia dzieci polskich do Niemiec

W czasie sześciolletniej okupacji Niemcy dla uzupełnienia ubytku w ludzkości, wywieźli do Niemiec w celach germanizacyjnych dziesiątki tysięcy polskich dzieci.

Zabierano sieroty, dzieci z zakładów opiekuńczych, mordowano lub aresztowano całe rodziny, a dzieci z tych rodzin jechały do Niemiec. Odbierano matkom dzieci urodzone w więzieniach i obozach, zabierano dzieci Polaków, którzy nie chcieli przyjąć obywatelstwa niemieckiego, dzieci z rodzin zastępczych, dzieci volksdeutsche'ów.

Nie mówiąc już o cierpieniach rodziców, wielką krzywdę wyrządzono naszemu Narodowi i Państwu, pomniejszając w ten sposób jego stan liczebny i bez tego zdegradowany przez wojnę.

Polski Czerwony Krzyż wysłał w ubiegłym roku specjalne ekipy do Niemiec celem rewindykacji polskich dzieci. Akcja ta musi zwalczać duże trudności. Rodziny niemieckie nadal ukrywają pochodzenie zabranych dzieci. Wiele dzieci i teraz jeszcze pozostaje pod terrorem rodzin niemieckich, nie mówię o polsku i lęka się przyznać do narodowości polskiej. Inni, młodsi, w ogóle nie znają polskiego języka lub go zapomniały.

Należy udowodnić odnośnym dokumentem polskie pochodzenie dziecka. Do identyfikacji dziecka potrzebne są materiały z kraju. Są

to metryki dzieci, podania rodziców, przedstawiające dowody tożsamości ich dzieci, oraz akta polonimiczne, dotyczące wywożenia i germanizowania polskich dzieci — jak przeróżne archiwa, kartoteki spisy. Ostatnio wykryto w Łodzi kartotekę dzieci, zabieranych z Polski na germanizację przez Niemców. Poszczególne karty zawierają również nazwiska i imiona dzieci, wiek, pochodzenie, opis dziecka, oraz jego dalszy los. Niektóre karty zawierają również nazwiska niemieckie, nadane dzieciom dla celów germanizacyjnych.

Niewątpliwie wiele jeszcze takich dokumentów znajduje się w Polsce — leżą gdzieś w ukryciu, zaniedbane, nie zwracając dotąd na siebie uwagi ani osób prywatnych, ani pracowników instytucji, w których mogą się znajdować.

Polski Czerwony Krzyż Oddział Wrocław - Miasto apeluje do całego społeczeństwa polskiego, w pierwszym rzędzie do rodziców wywiezionych dzieci, o przyjęcie z pomocą Czerwonemu Krzyżowi w dziele zbierania wszelkiego rodzaju materiałów dla identyfikacji wywiezionych polskich dzieci.

Zwracać się należy do Referatu Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddział Wrocław - Miasto, ul. Mikołaja 78, II piętro, w godzinach 10 — 13 a.

(TP)

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA MŁODZIEŻY

Przed kilku dniami zamieściliśmy sprawozdanie z akademii, urządzonej przez absolwentów I Kursu Przygotowawczego na zerowy rok studiów akademickich. W sprawozdaniu omyłkowo podaliśmy, że na 80 osób dopuszczonych do egzaminu złożyło go 40, gdy tymczasem faktycznie liczba ich wynosiła 49, ponadto 10 kursistów złożyło egzamin do liceów wrocławskich. (kilku z wyjątkiem bardzo dobrym).

Przy tej sposobności pragniemy wyjaśnić, że kursy te są ogólnokształcące, tzn. przerabiane są na nich przedmioty zarówno mat.-przyrodnicze jak i humanistyczne. Program przewiduje m. in. historię literatury i gramatykę polską 6 godz. tyg., historię 6 godz. geografii i biologię po 3 godz., fizykę i chemię po 4 godz., matematykę — 6 godz. i nau-

kę o Polsce współczesnej 2 godz. W ten sposób materiał z zakresu 4 klas gimnazjum zostaje całkowicie wy-czerpany. Ministerstwo Oświaty przyznało uczestnikom kursów wyjątkowe uprawnienia, umożliwiające im zapisanie się na zerowy rok studiów na Uniwersytecie wzgl. Politechnice, podczas gdy absolwenci IV kl. gimnazjum z takiego uprawnienia nie mogą korzystać. Uważamy, że młodzież nasza, opóźniona w studiach, winna jak najszerzej korzystać z tych kursów, które dają jej możliwość kontynuowania dalszych studiów, bez równoczesnego rezygnowania z pracy zarobkowej.

Czteromiesięczny Kurs

gotowania
pieczenia
i konserwowania

zorganizowany zostanie przy

Szkole Przysp. w
Gosp. Rodz. we
Wrocławiu,
Bossak-Haukego 19

Tamże informacje i wpisy. 1539

WORKI

Sienniki nowe — używane
ZAKUP SPRZEDAŻ
ul. Gen. Sikorskiego 30
dojazd 6-ą do pl. 1-go Maja

SZTANDARY

chorągwie, paramenta kościelne,
wykonuje jedyna fachowa na
miejscu znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań - Górczyn
ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 5
Nagrodzona na P. W. K. Telef. 64-63

K217

Gaśnice

wszelkich typów używane części
gaśnic, sprzęt podarniczy ku-
pujemy do remontu i ładowania
gaśnic.

FABRYCZNA CENTRALA

ZBYTU F. P. P.
Łódź, Piotrkowska 44.
K 347 Tel. 212-42

Ogrzewania centralne

Projekty,
rysunki montażowe
porady fachowe
30 LAT PRAKTYKI
A. MAGIERA, Wrocław
Inż. Ciepłoty, ul. Rуска 13 I.
1807

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIĄŻKI polskie, niemieckie naukowe kupuję — sprzedaję Księgarnia Naukowa. Wrocław, Wita Stwosza 3. 648

FILATELISTYCZNE znaczki kupuje, płaci najlepiej „Światowid”. Wałbrzych, skrytka 45. 1419

ODSTĄPIE sklep za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Kluczborska 15. Sklep spożywczy. 1439

RESTAURACJĘ prowadzoną na wy-
okim poziomie odstąpię. Oferty 1425.

SKLEP w śródmieściu odstąpię, zwrot kosztów, Nowowiejska 19. 1438

MOTOCYKL ciężarowy na chodzie nośność 500 kg ładunku sprzedam. — Bol. Chrobrego 24 (sklep). 1473

PIEKARNIĘ dobry punkt odstąpię za zwrotem kosztów remontu, ul. Ładna nr. 7, parter. 1504

RESTAURACJĘ odstąpię za zwrotem kosztów. Obszerny lokal, dobry punkt. Wiadomość Daszyńskiego 92 — 4. 1496

FOTOAMATORZY! Sprzedajemy aparat fotograficzny „Contax” drugi, obiektyw 1:2 sumarem, cena 130.000. Zgłoszenia „Śl. Pol.” pod „Pilne”. 1506

ZEGAR fabryczny, kontrolujący czas pracy pracowników, kupię zaraz. Oferty: „Zegar”, Biuro Ogłoszeń Piętraszek, Warszawa, Wspólna 50. K 393

NOWO otwarta firma: Hurtownia Sprzedaż Ziemiołpów „Ziarno”, w Ign. Marmur i S-ka, Wrocław, Poniatowskiego 1. Tel. 410. Magazyny mieszczą się przy ul. Poniatowskiego 5. Zakupuje i dostarcza wszelkiego rodzaju ziemiołpów. Dogodny zajazd „postój dla furmanek”. 1395

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę rejestr. RUK na nazwisko Wólcik Józef. 1469

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę inwalidzką, wydaną przez Starostwo Kraków na nazwisko Butkiewicz Zygmun, zam. Piechowice. K 390

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną Lwów, majątkową, metrykę ślubu, legitymację służbową — Spiczak Tomasz. 1500

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste na nazwisko Pacan Maria i metrykę ślubu. 1499

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką BPAZS, kartę ewakuacyjną, Alicja Woronowicz. Zwrot za wynagrodzeniem. 1494

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy, kartę rejestracyjną RUK Wrocław na nazwisko Bąk Stanisław. 1492

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową wydaną na nazwisko Ziobrowski Jan przez Pełnomocnika Rządu do spraw ewakuacyjnych w Czortkowie. 1508

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RUK Jarosław na nazwisko Wołoszeń Władysław. 1511

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wiczeorek Szymon, akt ślubny, kartę rejestracyjną RUK, kartę pracy, legitymację PCK. K 395

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wydane w Związku Radzieckim na nazwisko Chruściel Maria z. Jana obecnie zamieszkała Wielka Nowa Wieś. K 399

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową Czajkowski Wojciech Wielka Nowa Wieś. K 397

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, legitymację kontroli skarbowej nr 391/2 Strawa Stanisław. Brzeg. K 398

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr. 1724 wyst. przez Dyr. Poczty i Telegrafów we Wrocławiu na nazwisko Maciejewska Janina. 1516

OCET instytucjom i kupcom

sprzedaże

Państwowa Centrala Handlowa

Wrocław, ul. Świdnicka 8

Telefon 671 i 672

K 410

KUPOJEMY STAŁE:

pszenicę, żyto, owies, jęczmień przemysłowy i browarniany, grochy, wszelkiego rodzaju nasiona oleiste, koniczyzny, nasiona buraków, seradele, peluszkę, wykę, mąkę żytnią i pszeną, otręby, makuchy

DOSTARCZAMY BIEŻĄCO:

siano słodkie, nadnotekie, luzne i prasowane, słomę luzną i prasowaną.

Dom Rolniczo-Handlowy

JAZDOŃCZYK & MANTHEY

Poznań, ul. Asnyka 7 (róg Sienkiewicza)

Telefony: 4069, 9953, 9957.

Telegram: Centropion. K375

Obwodowy Urząd Likwidacyjny w Jeleniej Górze

przypomina o wpłacaniu zaliczek na urządzenia mieszkalne (ruchomości) w wysokości 500 złotych od izby, od przedstawicieli świata pracy, od wolnych zawodów i inicjatywy prywatnej 3.000.— od izby. Termin wpłacania zaliczek upływa z dniem 28 lutego br.

Przy wpłacaniu całej należności za meble użytkownik uzyskuje 10 proc. bonifikaty.

Jednocześnie przypomina się o obowiązku wpłacania w Urzędzie Likwidacyjnym (Aleja Wolności 11 — I piętro pok. Nr 5) należności za rowery i motorowery, niezależnie od wpisania ich do formularza opisowego, gdyż w przeciwnym razie ulegną one konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa. K389

Używane włosie materacowe

ogony końskie i krowie, włosie kozie, włosie sztuczne, WYCZESKI i odpadki wszelkiego włosia kupują stale

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZERÓBKI WŁOSIA

WROCLAW, ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej)

K222

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH
PŁCIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 CHROBREGO 20 OBOK DWÓRCA ODREY. K-394

GABINET Chorób Wenerycznych Dr. Med. Godlewski. Wrocław, Karłowice, ul. Berenta 37 (obok Wieży Wodnej). 1384

POSAD POSZUKUJĄ

ZARZĄD MAJĄTKU miejskiego „Paulinum” w Jeleniej Górze, poszukuje od 1 marca b. r. ogrodnika hodowcę warzyw i kwiatów szklarniowych i inspektowych. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Zarządu Majątku. K-388

OGRODNIK poszukuje posady z długoletnią praktyką, obznajmiony we wszystkich gałęziach w zakresie ogrodnictwa. Listy pod „Ogród” do „Słowa”. 1505

WOLNE POSADY

MAGAZYNIERKA z niemieckim obznajmiona z częściami samochodowymi potrzebna, Wrocław, Traugutta nr. 103. 1473

NATYCHMIAST potrzebna ekspedientka do sklepu rzeźniczo - wędliniarskiego ul. Ładna 10 przy pl. Grunwaldzkim. 1478

POSZUKUJE się fachowca do wyrobu lemoniady i oranżady. Oferty skła dać pod adresem Wrocław poste-
- restante za okazaniem dowodu osobistego Nr. 157/47. 1510

KAMASZNIKA zdolnego przyjmie Firma B-cia Halscy Wrocław, Rynek nr. 27 (Ratusz). 1498

BLACHARZE — SPAWACZE — LAKIERNICY — TAPICERZY — STELMACHY rutynowani na roboty samochodowe, potrzebni. Wrocław, Traugutta 103. 1472

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 316

KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych, zatwierdzone Kuratorium Warszawa, Bracka 18. K-348

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE brata Samuela Majera z Kosowa, wojew. Stanisławów, Leib Majer, Żeromskiego 34, m. 2. Wrocław. 1048

POSZUKUJE syna Jana Fiałkowskiego z Olymji woj. Stanisławów wywiezionego w 1942 r. do Stuttgartu. Zgłaszać: Piotr Fiałkowski Brzozowice pow. Oleśnica. 1493

ROŻNE

SPECJALNY warsztat reperacji kas pancernych itp. Bracia Miniszewscy Wrocław, Herdaina 100 (dworzec Główny). 1344

W POCZĄTKACH lutego zginął pies wilk 6-cio miesięczny jasny. Zgłoszenia: Pomorska 61 sklep. Duża nagroda. 1515

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żagań: Rynek 33. Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43. Wąbrzeźno: Księgarnia koła „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wals.

Redaktor Naczelny: Teofil Witke.

F-6040

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13, — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od g. 12 — 13. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za datą ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych z odniesieniem do domu 105 złotych.

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”.

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 89.